Cena 3 złote

Dziś 6 stron ze „Sportowcem"

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 265 — Częstochowa, wtorek 12 listopada 1946 r. — Rok II.

Sprawa Hiszpanii

Dobrze się stało, że właśnie Polacy są tym czynnikiem w parlamencie świata, Organizacji Narodów Zjednoczonych, który bezkompromisowo walczy o zwycięstwo sprawiedliwości w sprawie hiszpańskiej.

Na ubiegłym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Polski wniósł sprawę na porządek dzienny, a na obecnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ znów delegacja polska do tej sprawy wróciła.

Sprawa Hiszpanii jest w dużej mierze zagadnieniem symbolicznym dla wytyczenia dróg, którymi świat będzie w przyszłości kroczył. Zdecydowane wystąpienie ONZ przeciwko gen. Franco, ostatniemu mohikaninowi faszyzmu, oznacza ostateczną likwidację ciemnych sił przeszłości, oznacza świadomą wolę wkroczenia rządów na tory trwałego pokoju. To są właśnie cele, do których dąży Polska, dlatego właśnie tak zdecydowanie postawiliśmy sprawę Hiszpanii.

Od posiedzenia Rady Bezpieczeństwa do posiedzenia obecnego plenum stanowisko polskie zyskało zwolenników. Coraz więcej rządów przekonuje się, że chcąc utrzymać pokój nie można jednocześnie utrzymywać zarzewia niepokoju. Wystąpienie generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie przeciwko gen. Franco nosiło znamiona zrozumienia tej kwestii. Obecnie przewodniczący Generalnego Zgromadzenia ONZ — Spaak, otrzymał pismo przedstawicieli pięciu państw Belgii, Czechosłowacji, Danii, Norwegii i Wenezueli z propozycją umieszczenia sprawy hiszpańskiej, jako oddzielnego punktu obrad obecnej sesji ONZ.

Już sam fakt, że sprawa hiszpańska nie schodzi z porządku dziennego stanowi cios dla gen. Franco. Ostatecznym ciosem byłoby jednak dopiero przyjęcie propozycji polskiej, t. j. zerwanie stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych z rządem hiszpańskiego przyjaciela Hitlera i Mussoliniego.

W obecnej sytuacji Anglii i Ameryce trudniej będzie storpedować poczynania państw, zmierzających do izolacji gen. Franco, aniżeli dawniej. Do stanowiska Polski, ZSRR, Francji Meksyku dołączyły się inne państwa. Niechlubnej tradycji ponowna próba „nieinterwencji" może narazić na dalszy szwank i tak już nadszarpnięty prestiż Anglosasów.

Oczywiście, trudno jest powiedzieć, czy stanowisko Polski na ONZ zwycięży. Nie ulega jednak wątpliwości, że zwycięstwo tego stanowiska byłoby poważnym wkładem do sprawy pokoju, o którym niektórzy deklamują na zebraniach i podczas przemówień oficjalnych, a który podrywają atomowym straszakiem i demonstracyjnymi spacerami wojennych flot.

J. Rawicz.

Z Generalnego Zgromadzenia ONZ

Polska w awangardzie postępu

NOWY JORK (PAP). — **Korespondent PAP'u donosi, że wystąpienie Białorusi z żądaniami zastosowania sankcyj ekonomicznych wobec Hiszpanii generała Franco nadało wnioskowi Polski charakter propozycji umiarkowanej.**

Korespondent dyplomatyczny „New York Tribune" podaje, że Stany Zjednoczone sprzeciwią się propozycji białoruskiej. Stanowisko Stanów Zjednoczonych będzie niewątpliwie miało wpływ na kraje Ameryki Łacińskiej, które rozporządzają 20 głosami na Zgromadzeniu Generalnym. Stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie wniosku Polski nie jest jeszcze znane, lecz komentator „New York Tribune" przewiduje możliwość przyjęcia wniosku. Wiadomo, że **za zerwaniem stosunków dyplomatycznych z generałem Franco są Meksyk, Chile, Wenezuela, Urugwaj kilka republik Ameryki Środkowej.** Sprzeciwiają się temu Argentyna, Haiti. Stanowisko innych krajów Ameryki Łacińskiej nie jest jeszcze znane. Nie jest również znane stanowisko krajów arabskich, Turcji i Iranu. **Minister spraw zagranicznych nowego rządu Chile Raul Juliet oświadczył, że polecił delegacji Chile, aby poparła propozycje Polski w sprawie Hiszpanii.** Minister Juliet wypowiedział się również przeciwko wszelkim próbom rewizji prawa veta.

Agencja United Press donosi z Santiago, że ministrowie spraw zagranicznych Boliwii, Paragwaju i Urugwaju oświadczyli, że poprą stanowisko Chile w sprawie Hiszpanii.

Sprawa prześladowań rasowych

NOWY JORK (PAP) — **Na plenarnej sesji Generalnego Zgromadzenia omawiano wniosek delegacji Egiptu o postawienie na porządku dziennym rezolucji potępiającej wszelkie prześladowania religii i dyskryminację rasowa i narodowa.**

Delegat Indii Chagla poparł w gorących słowach wniosek Egiptu i oświadczył: „Musimy pokazać światu, że nie tylko podpisaliśmy Kartę Narodów Zjednoczonych, lecz że potępiamy również prześladowania rasowe i religijne na całym świecie. Rezolucja w tej sprawie wzmocni naszą organizację".

Następnie zabrał głos przedstawiciel Haiti, po czym złożył delegat Polski **dr Lange następujące oświadczenie: „Polska wita z sympatią inicjatywę Egiptu w sprawie zwalczania dyskryminacji rasowej i religijnej. Polska jest bowiem krajem, który czyni wszelkie wysiłki, by zwalczyć związane z faszyzmem ideologie, pojęcia o wyższości pewnych ras, narodów i wyznania nad innymi. Surowa akcja, jaką władze polskie przeprowadzała przeciwko wszelkim tego rodzaju wykroczeniom dowodzi, jak wielką wagę przywiązuje Polska do likwidacji resztek faszyzmu".**

Dr Lange zwrócił uwagę Zgromadzenia na to, że faszyzm nie jest jeszcze martwy. W niektórych krajach Europy istnieje podziemie faszystowskiego ruchu wojskowego, którego likwidacja jest obowiązkiem wszystkich rządów demokratycznych. Z tych względów delegacja polska zaproponuje poprawki do wniosku egipskiego, o ile decyzja w sprawie postawienia tego wniosku na porządku obrad zostanie przyjęta. Poprawki te będą zawierały apel do wszystkich członków ONZ, aby wzmocnili walkę z resztkami faszyzmu i powstrzymali się od stawiania trudności tym państwom, które zwalczają faszyzm na własnym terenie.

Oświadczenie dr Lange zostało przyjęte oklaskami.

Następnie przemawiał delegat brytyjski Noel Baker, który poparł stanowisko zajęte przez delegata Polski i oświadczył: „Naród angielski będzie popierać wszelkie środki, które zostaną podjęte przeciwko tym, którzy dopuszczają się dyskryminacji religijnej i rasowej oraz przeciwko tym, którzy prześladują Żydów".

Wniosek egipski został przyjęty przez aklamację.

Dalsze narady komisji trzeciej ONZ

NOWY JORK (PAP) — Na posiedzeniu komisji trzeciej (społeczno-humanitarnej) ONZ omawiano w dalszym ciągu sprawę uchodźców. — Delegat Ukrainy Medwed oskarżył władze Ameryki i Wielkiej Brytanii w Niemczech o to, że udzielają azylu przestępcom wojennym i zdrajcom. **Większością głosów postanowiono utworzyć międzynarodową organizację opieki nad uchodźcami.** Dyskusja nad statutem tej organizacji rozpocznie się na następnym posiedzeniu.

900 tys. metrów tkanin rzuconych na rynek

Walka ze spekulacją tekstyliami

ŁÓDŹ (PAP). — **Akcja zwalczania podwyżki cen materiałów włókienniczych — nieuzasadnionej względami gospodarczymi — podjęta przez Centralę Tekstylną w Łodzi odniosła już pożądany skutek. Z zapowiedzianej ilości 1 miliona metrów tkanin, które miały być rzucone w celach interwencyjnych na rynek łódzki, około 900.000 m. otrzymały placówki „Społem" i PCH, a przez nie dotarły one już i do punktów sprzedaży detalicznej. Ukazanie się tych tkanin na rynku spowodowało ogólną obniżkę cen w wysokości około 30 proc. Całkowite załamanie się akcji spekulacyjnej spowoduje wyjście na rynek detaliczny wszystkich ukrywanych dotychczas przez paskarzy towarów.**

Dalszym krokiem, w ramach podjętej akcji, będzie wydawanie przez Centralę Tekstylną cennika tekstyliów z podaniem detalicznych cen sprzedaży. Cennik będzie wywieszony w każdym sklepie detalicznej sprzedaży towarów włókienniczych na terenie całego kraju.

Napływające meldunki z różnych miast Polski wskazują na ogólnokrajową obniżkę cen materiałów włókienniczych. Pewne utrudnienie w przyspieszeniu akcji interwencyjnej spowodowane było zbyt ciężkim jeszcze aparatem technicznym zarówno „Społem" jak i PCH. Notowane były również wypadki nieodbierania całych partii towarów z winy nieodpowiednich pracowników tych instytucji. Jednakże interwencja czynników rządowych spowodowała poważne przyspieszenie pracy obu placówek.

Oprócz akcji interwencyjnej prowadzona jest również przez Centralę Tekstylną normalna sprzedaż towarów włókienniczych w ramach akcji dla wsi oraz sprzedaż towarów w ilościach ustalonych normalnym planem zbytu produkcji.

Akcja przesiedleńcza Polaków z Jugosławii zakończona

WARSZAWA (PAP). — Po roku żmudnej pracy mieszanej komisji jugosłowiańsko-polskiej dla przesiedlenia Polaków z Jugosławii jej działalność uwieńczona najpomyślniejszymi rezultatami, została zakończona.

Do kraju przybył ostatnio transport t. zn. 32-gi. Na Ziemie Odzyskane wróciło 16000 Polaków ze starej emigracji ludowej, przebywającej od kilkudziesięciu lat na ziemi jugosłowiańskiej. Na podstawie porozumienia zawartego między Rządem Polskim a Rządem Federacyjnej Republiki Jugosłowiańskiej, w którym nowa Jugosłowia zezwoliła na przesiedlenie Polaków wraz z całym inwentarzem żywym i martwym uzyskaliśmy na Ziemiach Odzyskanych jeszcze jeden bastion polskości.

Emigranci z Jugosławii przywieźli do kraju 3600 krów, 1000 koni, 2000 owiec i świń, kilkaset ton zboża oraz inwentarz martwy. Na uwagę zasługuje ścisła współpraca i pomoc Rządu Jugosławii w akcji przesiedleńczej jako wyraz serdecznych wzajemnych stosunków.

Nowe oświadczenie Wallace'a

NOWY JORK (PAP) — Były minister handlu Henry Wallace złożył oświadczenie, w którym sprzeciwia się sugestiom w sprawie rezygnacji prezydenta Trumana. Poruszając następnie zagadnienie stosunków amerykańsko-radzieckich Wallace powiedział: „Moja podróż przez Stany Zjednoczone w okresie przedwyborczym przekonała mnie raz jeszcze, że partia demokratyczna osiągnęłaby znacznie lepsze wyniki, gdyby prowadziła prawdziwie amerykańską politykę pokoju, a nie politykę Vandenberga".

Prezydent Truman złoży w poniedziałek oświadczenie w sprawie swej współpracy z nowym Kongresem.

Henry Wallace, b. minister handlu w rządzie Trumana, oświadczył, że zwolennicy postępu nie powinni zniechęcać się wynikami wyborów w Stanach Zjedn. „Partia demokratyczna — mówił Wallace — musi stać się bardziej postępowa lub zginąć. Nie przypuszczam, aby partia zginęła".

Z ostatniej chwili

Zwycięstwo komunistów we Francji

PARYŻ (obsł. wł.) **W dniu wczorajszym odbyły się na terenie całej Francji wybory do parlamentu. Rezultaty głosowania znane już są z całego terenu państwa za wyjątkiem trzech okręgów wyborczych. Jednakże niedostarczenie wyników z tych trzech obwodów nie zaważy już na ostatecznym wyniku wyborów. Najsilniejszą partią okazała się partia komunistyczna, która zdobyła 164 mandaty, partia socjalistyczna uzyskała 91 mandatów, MRP (postępowi katolicy) 155 mandatów, zbliżeni do lewicy 47 mandatów, umiarkowani 37 mandatów. Przedstawiciel komunistów oświadczył, że partia jego gotowa jest przyjąć na siebie odpowiedzialność za losy Francji i od żadnych ciężarów uchylać się nie będzie.**

Skandal denazyfikacyjny w Niemczech

BERLIN (AZ). — Skandal denazyfikacyjny w południowych Niemczech, pozostających pod okupacją amerykańską, dosięgnął swego szczytu. Premier Bawarii dr Hoegner nie przyjął dymisji ministra denazyfikacji d-ra Antona Pfeiffera, oświadczając, że generał Clay nie podniósł bynajmniej specjalnych zarzutów przeciwko rządowi bawarskiemu oraz ministrowi Pfeifferowi.

Ciekawe było zachowanie się ministra Pfeiffera na konferencji prasowej po tym skandalu. Zaprzeczył on jakoby podał się do dymisji. Na konferencji tej Pfeiffer zachował się arogancko, zapewniając, że po naradzie z rządem wytoczy skargę komentatorowi radia monachijskiego Gessnerowi o zniesławienie w czasie publicznego urzędowania. Gessner bowiem jego zdaniem mógł wyrządzić narodowi niemieckiemu niedźwiedzią przysługę, wzywając go do rezygnacji. „Gdyby bowiem władze amerykańskie same przejęły w swe ręce denazyfikację, byłoby to nieszczęściem dla nas" — zawołał w pewnej chwili minister. Jak podało radio Monachium, Gessner na wieść, że Pfeiffer został dalej na stanowisku, złożył swą dymisję i wystosował do prasy list otwarty. „Uważam, pisze w nim Gessner, że odrzucenie dymisji Pfeiffera oznacza udzielenie votum zaufania dla jego polityki. Starałem się zawsze, nawet wobec wysokich urzędników amerykańskich, stale podkreślać, że nie reprezentuję żadnych władz, ale opinię **demokratycznych Niemiec".**

Eksport maszyn włókienniczych

BIELSKO (AZ) — **Fabryka maszyn „Joseph" w Bielsku przystąpiła do produkcji maszyn włókienniczych, przeznaczonych na eksport w ramach umów handlowych. W pierwszym rzędzie realizowane będą zamówienia Szwecji, Szwajcarii i Stanów Zjednoczonych. Dla Szwecji wyprodukowanych zostanie 28 maszyn, wartości 846.000 koron szwedzkich, dla Szwajcarii 3 maszyny, wartości 66.000 franków szwajcarskich.**

W 10-tą rocznicę obrony Madrytu

odbyła się akademia w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — 10 rocznica obrony Madrytu obchodzona była w stolicy w dniu 8 listopada bardzo uroczyście. W sali „Roma" odbyła się akademia, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej, Związek uczestników walk o wolność Hiszpanii, Komitet pomocy demokratycznej młodzieży Hiszpanii, Ligę Kobiet oraz KCZZ. Stlę przybraną herbami republikańskiej Hiszpanii oraz Madrytu a także dziesiątkami sztandarów zapełniły szczelnie tłumy mieszkańców stolicy, szczególnie młodzieży. Na akademię przybyli: Wiceminister Tkaczow, generał Spychalski. Wiceministrowie Kruczkowski i Szyr.

Posłowi republikańskiej Hiszpanii w Polsce Sanchez Arcas publiczność zgotowała serdeczną owację. Po odegraniu przez orkiestrę W. P. hymnu polskiego i hiszpańskiego. Wiceminister Kultury i Sztuki zagaił akademię.

Po długotrwałych owacjach zebranych na cześć wolnej Hiszpanii przemówił poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny rządu republikańskiego Sanchez Arcas. Przemówienie jego zawierało zwięzłą historię walk w Hiszpanii ze specjalnym podkreśleniem bohaterskiej walki polskich oddziałów. Naród hiszpański wie o wysiłkach Rządu Polskiego na forum międzynarodowym, wie o sympatiach szerokich mas ludowych społeczeństwa polskiego dla sprawy wyzwolenia Hiszpanii spod reżimu faszystowskiego.

Po przemówieniu posła przemówił uczestnik walk w obronie Madrytu Wiceminister płk. Szyr. Mówca przedstawił historię walk w Hiszpanii i omówił plany angielskich i amerykańskich reakcjonistów, którzy pragną zastąpić gen. Franco innymi „Francami". Przemówienie swe zakończył Wiceminister Szyr następującymi słowami: **„Miliony szarych ludzi, którzy ocaleli od pieców krematoryjnych wiedzą, że jeśli się nie zlikwiduje ośrodków faszyzmu w Europie, to nie będzie osiągnięte bezpieczeństwo. Nie będziemy mieć stałego pokoju".**

Z kolei zabrał głos generalny sekretarz KCZZ **Rusinek**, który oświadczył m. in.: „Pokonaliśmy w ostatniej wojnie faszyzm, zdobędziemy w pokoju ostatnią twierdzę i zniszczymy ostatnie resztki faszyzmu".

Po przemówieniu przedstawicieli Społ. Ob. Ligi Kobiet oraz polskiej młodzieży **zebrani przez aklamację przyjęli rezolucję stwierdzającą, że naród polski, który wydał dąbrowszczaków, nie będzie szczędził wysiłków i trudów dla zadokumentowania swego dalszego wkładu w dzieło likwidowania faszystowskiej tyranii w Hiszpanii.**

Proces morderców posła Ścibiorka

Przemówienia obrońców i repliki prokuratorów — Ogłoszenie wyroku 12 listopada

WARSZAWA (PAP). — **W dniu wczorajszym po przemówieniach oskarżycieli przewodniczący udzielił głosu obrończyni oskarżonego Panka adw. Więckowskiej.** Adwokat Więckowska rozpoczyna od słów, iż wydaje się jej, że to jest jakieś tragiczne nieporozumienie, że ci młodzi chłopcy zamiast siedzieć na ławach szkolnych, siedzą na ławie oskarżonych. To jest tragiczne pokolenie, wzrosłe w makabrycznych prawach wojny.

Tych, którzy wydali rozkazy, tutaj nie ma. Nie ma bezpośredniego rozkazodawcy Orszy i Kucikiewicza. Nie ma bezpośredniego wykonawcy zabójstwa, nieżyjącego już Barana. Orsza doskonale wiedział jakim mówić językiem do tych chłopców: przecież to byli Ak-owcy. Wobec tego powiedziano im, że Ścibiorek specjalnie tępił Ak-owców i dlatego należy go zlikwidować. Drugim motywem ich działania był strach. Strach przed Orszą, strach przed Baranem. Obrończyni kończy wersetem: Inni sprawcy tam byli czynni, „o Panie ukarz rękę, a nie ślepy miecz" i prośbą o wyrozumiały wyrok dla ślepego miecza.

Głos zabiera obrońca oskarżonego Płońskiego adw. Szulborski. Zdaniem obrońcy — nie ustalono dostatecznie na rozprawie motywu, którym się kierował Płoński w dokonywaniu czynu. Wiosną 1945 r. spotyka swego byłego dowódcę Kucikiewicza, który mu podsuwa motyw. Szukając w dalszym ciągu motywów obrońca twierdzi, że należy ich szukać przede wszystkim w osobistej animozji między Kucikiewiczem a Ścibiorkiem.

Drugim ewentualnym motywem, motywem politycznym może być czyjeś niezadowolenie z tego, że oto w Polsce powstał Rząd, powstała władza, słowem, czyjeś zawiedzione nadzieje. Zawiedzione nadzieje były niewątpliwie po stronie reakcyjnego elementu sanacyjnego, skoncentrowanego w hotelu Rubensa — tych ludzi, którzy po śmierci generała Sikorskiego opanowali władzę na wszystkich odcinkach rządu londyńskiego. Ci ludzie — zdaniem obrońcy — są zdolni do takiego czynu, gdyż potrafili oni po śmierci generała Sikorskiego publicznie wyrażać radość, że człowiek na miarę europejską odszedł w zaświaty.

Reasumując obrońca wyraża wiarę, że uda się tego człowieka ochronić przed najwyższym wymiarem kary.

Jako trzeci obrońca występuje adwokat Retinger w imieniu oskarżonego Henryka Szymczaka. Cały nacisk argumentacji obrońcy skierowany jest na młody wiek klienta. Obrońca analizuje powszechne objawy zaniku zmysłu moralnego w okresie wojny i okupacji.

Broniąc oskarżonego Czaplarskiego, mecenas Grabowska stwierdza, że klient jej nigdy nie zabił człowieka. Mówi, że klient, skoro tylko uświadomił sobie wszystkie przyczyny bandy, chciał z nią zerwać oraz mając na uwadze jego ofiarną służbę w AK w okresie okupacji, mówczyni prosi o wymierzenie łagodnej kary.

Z kolei zabrał głos obrońca osk. Rosińskiego i Dmochowskiej — adwokat Mieczysław Maślanko. W odniesieniu do oskarżonego Rosińskiego, obrońca wskazuje, iż wykonywana przez Rosińskiego w grupie dywersyjno-sabożatowej funkcja magazyniera była funkcją poślednią.

Przechodząc do omówienia sprawy Dmochowskiej, adwokat Maślanko rozważa przyczyny, które spowodowały, iż znalazła się ona na ławie oskarżonych. Mówca przedstawia fatalny dla oskarżonej zbieg okoliczności, który sprowadził Kucikiewicza i Płońskiego do mieszkania Dmochowskiej i niedostateczny z jej strony hart ducha oraz słabość wobec ich próśb, co w konkluzji połączyło Dmochowską ze sprawami innych oskarżonych. Zresztą na rozprawie uznała swój błąd i od razu się do niego przyznała.

Następnie obrońca polemizuje z kwalifikacjami przyjętymi przez akt oskarżenia.

W zakończeniu adwokat Maślanko prosi Sąd o najłagodniejszy wymiar kary.

W replice przemawiał prokurator Szpondrowski, zbijając argumenty obrony, poczym zabrał głos drugi z oskarżycieli publicznych prokurator Holder, oświadczając, iż oskarżenie z zadowoleniem stwierdza całkowitą jednomyślność i zgodność opinii tak urzędu prokuratorskiego, jak i obrony w części dotyczącej przygwożdżenia insynuacji i oszustw systematycznie szerzonych pod adresem władz państwowych w okresie po zabójstwie ś. p. Ścibiorka.

Nie mogło być inaczej — powiada prokurator Holder — bowiem niezbite dowody zgniotły swoją wymową oszczerstwa i kłamstwa reakcji rodzimej i jej przedłużenia zagranicą. Kraj cały, opinia publiczna całego narodu, wyrobiły sobie jasny sąd o sprawie i sprawcach i nikt więcej nie odważy się kontynuować w społeczeństwie naszym tej brudnej nagonki.

Muszę jednak — kantynuuje prokurator — jako rzecznik oskarżenia publicznego oświadczyć tu na sali sądowej, że już w toku przewodu sądowego, przed ogłoszeniem wyroku, zaistniała próba dalszego przesączania nikczemnych insynuacji zagranicę, żeby tam osiągnąć to, czego w kraju, wobec miażdżących dowodów w sprawie, osiągnąć się nie da. Nie można tego inaczej ocenić, jak tylko jako dalszy krok na konsekwentnej drodze zohydzenia Polski na terenie międzynarodowym i dalszego prowokowania aktywności niepowołanych zagranicznych protektorów.

Żywię głębokie przekonanie — kończy prokurator — że wyrok da pełne zadośćuczynienie obrażonej tymi insynuacjami opinii publicznej, da należną odprawę wszystkim prowokatorom i mącicielom ładu.

Po replice prokuratorów, replikowali jeszcze obrońcy, podtrzymując swoje tezy, przyczym mecenas Szulborski nawiązując do wyżej podanego oświadczenia prok. Holdera, stwierdził co następuje: „Proces ten wykazał, że z całą swobodą, bezstronnością i wszelkimi dostępnymi sposobami staraliśmy się ustalić istotę prawdy. Jeżeli w tej sprawie była niezliczona ilość plotek, jeżeli te plotki nadal się powtarzają, to uważam za obowiązek w imieniu ławy obrończej oświadczyć, że wszystkie te kłamstwa i plotki są wyssane z palca i na niczym nie oparte. Jeżeli w związku z tą sprawą są zgrzyty międzynarodowe, to pozwolę sobie powołać się na art. 33 KPK, według którego suwerenne Państwo Polskie ma prawo sądzić swoich obywateli i przed nikim żadnego sprawozdania z tego składać nie może i nie powinno.

Z kolei przewodniczący udzielił ostatniego głosu oskarżonym, którzy prosili o najłagodniejszy wymiar kary.

Wyrok zostanie ogłoszony w dniu 12 listopada.

Organizacja „wilkołaków" we Francji

PARYŻ (PAP) — Dziennik ruchu oporu „Resistance" przynosi wiadomość o istnieniu we Francji organizacji „wilkołaków", której emblematem jest czarny sztandar. Organizacja przygotowuje swych członków do wojny domowej. Policja paryska odmawia komentarzy w tej sprawie, jednakże ujawniła, że prowadzone jest dochodzenie w sprawie działalności „organizacji nielegalnej". „Resistance" donosi, że władze są w posiadaniu szeregu dokumentów, świadczących o działalności „wilkołaków", jak rozkazy do komórek, odezwy oraz odznaki. Zdaniem dziennika istnieją także tajne składy broni, które nie zostały jeszcze wykryte. „Resistance" twierdzi, że w organizacji tej skupiają się faszyści francuscy. Według informacji posiadanych przez pismo, policja dokonała szeregu aresztowań, jednakże nie natrafiła na wybitniejszych członków organizacji. Zdaniem „Resistance" członkowie „czarnego frontu" dążą do stworzenia „nowej Europy". Pismo wydawane przez organizację „Czarny Sztandar" jest szeroko kolportowane. W sierpniu odbyła się ogólnokrajowa konferencja organizacji, na której domagano się utworzenia 200 nowych komórek w samym Paryżu oraz utworzenia organizacji bojowej. Dziennik „Resistance" przytacza oświadczenie z pisma „Czarny Sztandar", w którym powiedziano: „Obrona naszego kraju i naszego narodu polega na walce politycznej i zbrojnej przeciwko obecnemu reżimowi.

Niepodległość Grecji — to fikcja

Memorandum EAM do Sekretarza Generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP) — Partie polityczne greckie, które utworzyły koalicję EAM, skierowały na ręce Sekretarza Generalnego ONZ Trygve Lie memorandum, w którym czytamy m. in.:

„Okupacja Grecji przez wojska brytyjskie i wtrącanie się Anglików do spraw wewnętrznych Grecji stworzyły z niepodległości Grecji fikcję. Zgoda rządu greckiego na pobyt wojsk brytyjskich w Grecji nie ma wartości, ponieważ rząd ten utworzony został w wyniku interwencji angielskiej. Konstytucja grecka zawiera zakaz pobytu wojsk cudzoziemskich w Grecji. Jedynie w szczególnych wypadkach można wydać specjalną ustawę, dającą zezwolenie na pobyt w Grecji wojsk obcych. Ustawa taka nie została jednak uchwalona.

Pobyt wojsk brytyjskich w Grecji nie jest niczym uzasadniony. Wojska brytyjskie nie przyczyniają się do normalizacji stosunków wewnętrznych, lecz wręcz przeciwnie powodują pogorszenie się sytuacji na skutek popierania prawicowych kół monarchistycznych. Koła te politykę swą ograniczają do prześladowania ruchu republikańskiego. Wymownym dowodem tego jest wojna domowa, pustosząca kraj. Wojna domowa powoduje wielki rozlew krwi i uniemożliwia odbudowę kraju. Ład wewnętrzny może przywrócić jedynie odpowiedzialny rząd.

Choć wojska brytyjskie nie mają prawa mieszania się w sprawy wewnętrzne Grecji, to jednak nie krępują się one jawnie okazywać swe poparcie obecnemu reżimowi w Grecji. Operacje „pacyfikacyjne" są przeprowadzane przez wojsko i żandarmerię na podstawie zezwolenia dowódcy wojsk brytyjskich Dempsey'a. Dowodzi to, że wojska greckie stanowią w istocie rzeczy organiczną część armii brytyjskiej. Co więcej, operacje te są przeprowadzane pod kierownictwem generała Rollingsa, członka brytyjskiej misji wojskowej, oraz Beeckhama, członka brytyjskiej misji politycznej. Równocześnie prowadzi rząd grecki pertraktacje z rządem brytyjskim o dostawę większej ilości broni. Zamiarem rządu jest bowiem uzbrojenie swych zwolenników, celem zlikwidowania swych przeciwników.

W obecnej sytuacji wojska brytyjskie w żaden sposób nie przyczyniają się do uspokojenia w kraju, lecz przeciwnie ponoszą odpowiedzialność za wybuch krwawej wojny domowej.

Anglicy stosują w Grecji dobrze znane metody podważania niepodległości Grecji i przekształcenia jej w kolonię. Jest to nie tylko sprzeczne z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, lecz stwarza również niebezpieczeństwo tarć na arenie międzynarodowej, dokoła spraw narodu greckiego, który stara się przeciwdziałać stanowczo planom polityki brytyjskiej.

Memorandum kończy się apelem do Sekretarza Trygve Lie, aby interweniował w sprawie natychmiastowego wycofania wojsk brytyjskich z Grecji.

Sprawa Schachta

przed sądem denazyfikacyjnym

BERLIN (PAP) — Radio Lipsk donosi, że sprawa przeciwko byłemu prezydentowi banku Rzeszy, Hialmarowi Schachtowi, uniewinnionemu przez Trybunał Norymberski, rozpoczęła się we środę przed sądem denazyfikacyjnym w Stuttgarcie.

Kto dokonał zamachu na ambasadę?

RZYM. — Korespondenci zagraniczni otrzymali listowne oświadczenie żydowskiej agencji terrorystycznej że przyznaje się ona do zamachu na siedzibę ambasady brytyjskiej w Rzymie i że incydent ten rozpoczął serie krwawych manifestacji przeciw Wielkiej Brytanii. Według opinii dziennikarzy, sprawcy zamachu podsunęli tę wiadomość w celu odwrócenia od siebie uwagi policji.

Znów zamach terrorystyczny w Palestynie

TEL AVIW. — W Palestynie zwolnieni zostali przywódcy różnych organizacji żydowskich. Ich uwięzienie jakoby uniemożliwiło obecność przedstawicieli żydowskich na konferencji londyńskiej. W parę godzin po powyższych zwolnieniach, pociąg towarowy niedaleko Tel Aviw wyleciał w powietrze na skutek min. 5 wagonów cystern zostało kompletnie uszkodzonych. W tym rejonie również i mniejwięcej w tym samym czasie wyleciała w powietrze ciężarówka. Właściciel ciężarówki jest żydem.

Sprawa rezygnacji Trumana

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, powołując się na koła dobrze poinformowane, że prezydent Truman nie zamierza zrezygnować ze swego stanowiska. Jedna z osób z otoczenia prezydenta oświadczyła przedstawicielowi Reutera, że „konstytucja Stanów Zjednoczonych nie pozwala na to, aby prezydent mianował swego następcę. Prezydenta wybiera naród i nie ma innego sposobu dla objęcia tego stanowiska".

Rewelacyjny wynalazek angielski

LONDYN (AZ) — Dziś ogłoszono w Londynie szczegóły o mózgu elektrycznym, który ma być skonstruowany w Wielkiej Brytanii. Automatyczna maszyna przełączeniowa pod nazwą „Ase" będzie oddana do użytku w ciągu 2 — 3 lat i będzie kosztowała od 100 — 125 funtów szterlingów. W skład aparatu wejdzie 5.000 lamp radiowych. Będzie on rozwiązywać w ciągu 5 sekund skomplikowane zadania matematyczne, na które myśl ludzka zużywała całe tygodnie. Pozwoli on rozwijać szybkość ponadźwiękową, posiadać będzie pamięć mechaniczną, która pozwoli na zapamiętanie 75.000 znaków technicznych. Brytyjscy naukowcy, którzy pracują nad aparatem oświadczyli, że możliwości zastosowania aparatu są tak wielkie, że trudno przewidzieć, jak on wpłynie na naszą cywilizację.

W kilku wierszach

Nowy Jork — Rada Bezpieczeństwa jednomyślnie uchwaliła zdjęcie z porządku obrad sprawy hiszpańskiej, wg. projektu polskiego.

Nowy Jork. — Ministrowie Bevin i Byrnes rozpoczęli wstępne rozmowy na temat Niemiec. Zdecydowali oni, że Niemcy na przyszłej konferencji w celu ustalenia warunków pokoju, będą traktowane jako jedność ekonomiczna.

Nowy Jork. — Prezydent Truman upoważnił Min. Byrnes'a do prowadzenia rozmów z Min. Bevin'em na temat Palestyny i związanych z nią zagadnień.

Moskwa — Przewodniczący komisji do spraw politycznych i bezpieczeństwa Manuilski, zarzucił W. Brytanii, że sugeruje ona mniemanie iż na terenie Ukrainy powstaje ruch antysemityzmu. Noel Baker odpowiedział, że jest to mniemanie zupełnie nieodpowiedzialne.

Ateny. — W Grecji został utworzony nowy gabinet rządowy. Składa się on przeważnie z przedstawicieli partii monarchistycznej. Premier Tsaldaris w dalszym ciągu piastuje swój urząd.

Kalkuta. — Premier Pandith Nehru wezwał ludność prowincji Behar do zaprzestania walk pomiędzy Hindusami i muzułmanami. Oświadczył, iż wszelkie rozruchy będą tłumione przez policję i wojsko z użyciem broni.

Z Bombaju i Kalkuty donoszą w dalszym ciągu o krwawych zajściach.

Frankfurt n/M. — Strajk marynarzy w Stanach Zjednoczonych spowodował bardzo ciężką sytuację aprowizacyjną w strefie okupacyjnej brytyjskiej. O ile sytuacja ta nie ulegnie poprawie należy przewidywać ogromne zmniejszenie racji żywnościowych.

Wielki plan nowej dzielnicy Częstochowy

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie, prezydent miasta, dr Wolański przedstawił ławnikom projekt odbudowy i regulacji dzielnicy częstochowskiej — „Stare Miasto“.

Dzielnica ta obejmuje teren zamknięty pomiędzy rzeką Wartą, a ulicą Warszawską, z południa granicą jej jest ulica Strażacka, z północy zaś Rynek Warszawski.

Jak wiemy, ta jedna z najbardziej zaludnionych przed wojną dzielnic (bo mieszcząca około 30 proc. całej ludności miasta) została przeznaczona przez okupanta na t. zw. „ghetto“ dla ludności żydowskiej, a następnie, przy likwidacji tego „ghetto“, zburzona.

W wyniku akcji, zniszczonych zostało 39 nieruchomości, zburzonych zaś nieruchomości 107, stanowi to w rezultacie ubytek dla miasta 3,516 izb.

Przed wojną znaliśmy tę dzielnicę, jako handlowo-rzemieślniczą, mieściło się tam bowiem gros warsztatów i przedsiębiorstw handlowych miasta. Był to jeden z najbardziej zagęszczonych fragmentów Częstochowy. Naskutek przeludnienia i wynikających stąd złych warunków higienicznych, teren ten był zresztą, jako dzielnica mieszkalna, ogromnie męczący.

Obecne możliwości odbudowy przy jednoczesnym uwzględnieniu dotychczasowych walorów i charakteru dzielnicy, otwierają perspektywy zmiany na lepsze, zarówno z korzyścią dla mieszkańców, jak i dla mieszczących się tam przedsiębiorstw.

Siła atrakcyjna terenów „Starego Miasta“ przy zaletach nowoczesnej odbudowy wzrośnie niepomiernie.

Od zachodu dzielnicę ogranicza ul. Warszawską, arteria komunikacyjna, wiodąca na szlaku: Kraków, Katowice — Warszawa, posiadająca znaczenie państwowe.

Od południa, ograniczona ul. Strażacką, dzielnica ta przylega do magistrali wiodącej na Kielce, a więc posiadającej znaczenie regionalne.

Na północy Starego Miasta projektowana jest budowa towarowego dworca kolejowego i dworca autobusowego.

Na wschodzie dzielnicy plan przewiduje budowę bulwarów nadwarciańskich, które przez rzekę mogą znaleźć dobre i bezpośrednie powiązanie z przyległym rezerwatem zieleni parku Narutowicza.

Gdyby plany zostały przyjęte, należy spodziewać się, że prace pójdą w 5-ciu głównych kierunkach, a to: poszerzenie głównej arterii Narutowicza—Warszawska, rozwiązanie skrzyżowania Kiedrzyńska — Warszawska, plany budowy dworca kolejowego i autobusowego na północy, uregulowanie kierunku wypadowego na Kielce oraz stosowne rozplanowanie ulic projektowanej dzielnicy.

Projekt przedstawiony przez prezydenta Wolańskiego Miejskiej Radzie Narodowej przewiduje rozplanowanie tej dzielnicy rzemieślniczo-handlowej ze zróżniczkowaniem charakteru ulic na ulice mieszkaniowe i komunikacyjne. Dla zakładów rzemieślniczych i lokali handlowych przewidziana jest budowa bloków wyodrębnionych z reszty zabudowań Starego Miasta.

Taki jest, w krótkim zarysie, plan urbanistyczny. Równolegle do tego planu winien powstać plan finansowy przebudowy tej dzielnicy Częstochowy. Obliczone w przybliżeniu koszty budowy wyrażają się cyfrą jednego miliarda złotych.

Istnieją już luźne projekty stworzenia spółdzielni budowlano-mieszkaniowej, bądź też spółdzielni administracyjno-mieszkaniowej.

Gdyby realizacja omawianego planu doszła do skutku, koszt budowy jednej izby mieszkalnej w tej dzielnicy, według obecnej kalkulacji rynkowej, wyniósłby 200 tys. złotych.

Dzielnica szpitali i szkół

Równolegle z projektem odbudowy dzielnicy Starego Miasta planowana jest także przebudowa, a raczej dostosowanie budynków w koszarach „Zawady“ na użytek szpitalnictwa.

Koszary te pozostają dotąd we władaniu Wojska Polskiego, które budynki wprawdzie już opuściło, ale nie zdało ich jeszcze do dyspozycji Zarządu Miejskiego.

Koszt samego remontu koszar „Zawady“ wyniósłby, według przybliżonych obliczeń, około 15 milionów złotych Dostosowanie zaś koszar dla użytku szpitalnictwa wymagałoby wkładu 100 milionów złotych.

Luźny ten jeszcze projekt przewiduje utworzenie osobnej dzielnicy z kompleksem gmachów szpitalnych oraz gmachem WSAH i dla Wyższej Szkoły Technicznej, o której otwarcie Częstochowa poczyniła pierwsze starania.

H. S.

Sprawozdanie

Obywatelski Komitet Odbudowy Spalonej Szkoły na Ostatnim Groszu podaje do publicznej wiadomości wyniki zbiórki ulicznej dnia 27 października 1946 r. na rzecz odbudowy gmachu szkolnego.

Zgodnie z nadesłanymi wykazami potwierdzonymi przez Komunalną Kasę Oszczędności w Częstochowie, Kasa Komitetu zasilona została poważną sumą wynoszącą 110.256 złotych.

Na szpilki i papier znaczkowy wydano 934 zł. ostateczny wynik zbiórki wynosi więc 109.322 zł.

Na wyróżnienie zasługują Straż Pożarna F-ki „Częstochowianka“, która wpłaciła 39,585 zł., Publiczna Szkoła Dokształcająca Zawodowa Nr 1 12.052 zł., Gimnazjum i Liceum im. H. Sienkiewicza 4.088 zł.

Jednocześnie Komitet podaje do wiadomości, że pracownicy Rzeźni Miejskiej ufundowali z własnych składek 2 ławki szkolne jako dar dla uczącej się młodzieży. Czasowo ławki te przekazano szkole przy ul Szczytowej z tym że po odbudowaniu szkoły Nr 17 zostaną wydane tejże.

*

Ofiary

Odpowiadając na wezwanie inż. Dawidowicza, mec. Hassenfeld wpłaca zł 500 na orkiestrę 6 pułku, wzywając jednocześnie do podtrzymania łańcucha ofiar mec. Chołdyka.

Kronika miejscowa

Prokuratura zbiera wiadomości o Forst Günther-Winklerze i Feliksie Kujawie

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie zawiadamia, że toczy się dochodzenie przeciwko Forstowi Güntherowi-Winklerowi, członkowi SS, urzędnikowi kryminalnemu w Częstochowie, Kielcach, Żychlinie i w Warszawie, podejrzanemu o dokonywanie mordów na ludności polskiej i żydowskiej.. Wszystkie osoby posiadające dowody, lub wiadomości o zbrodniczej działalności Winklera winny zgłosić się do Prokuratury Specjalnego Sądu Karengo, Marszałkowską 95 między godz. 9-15 w przeciągu 5-ciu dni od daty ogłoszenia.

*

Prokuratura Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie zawiadamia, że toczy się dochodzenie przeciwko Feliksowi Kujawie podejrzanemu o to, że przebywając w obozie na terenie Norwegii wstąpił do formacji S. S. Wzywa się Jana Markiewicza oraz wszystkie osoby, które by miały informacje w tej sprawie, do stawienia się w ciągu 5 dni do Prokuratury, Marszałkowska 95 między godz. 8 — 15, bądź też złożyły zeznania na piśmie.

Uwaga, emeryci P. K. P.

Dnia 14 listopada, w czwartek, o godz. 10.30 zostanie odprawiona w kaplicy na Jasnej Górze msza św na intencję emerytów oraz msza św. żałobna na zmarłych emerytów PKP. O wzięcie udziału w obu mszach św. prosi Zarząd Stowarzyszenia Emerytów PKP.

Ubezpieczalna Społeczna wraca do gmachu przy ul. Mickiewicza

Wszelkie biura Ubezpieczalni Społecznej, zarówno kasa wpłat, jak i wypłat, czynne będą w nowym gmachu przy ul. Mickiewicz już od dnia 12 b. m.

Zawiadomienie

Cech Krawców i Pokrewnych Rzemiosł, zawiadamia wszystkich członków, że w dniu 17 listopada 1946 r. o godz. 15.30, odbędzie się walne, doroczne zebranie sprawozdawcze.

Ze względu na sprawy pilne i ważne stawiennictwo obowiązkowe.

Raid po Wielkopolsce i ziemi Lubuskiej

Automobilklub Polski Oddział Wielkopolski w Poznaniu organizuje w dniach 16 i 17 listopada 1946 r. zawody stanowiące imprezę otwartą p. n. „Pierwszy Powojenny Raid po Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej“ mający charakter propagandowy..

Zgłoszenia zawodników przyjmuje Delegatura A. P w Częstochowie ul N. M. Panny Nr 14 najpóźniej do dnia 12 listopada 1946 r.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od 11 do 17 listopada r. b. dyżurują następujące apteki:
„Śląska“ ul. Marsz. Żymierskiego 4;
„Staromiejska“. Stary Rynek 30;
K. Lembke, Raków, ul. Towiańskiego 7, tylko od godz. 8-19-ej.

Z posiedzenia Zarządu Miejskiego

(j) Zgodnie z art. 24 dekretu z dnia 23 listopada 1944 r. o organizacji i zakresie działania samorządu terytorialnego Prezydent Miasta Częstochowy zwołał drugie posiedzenie Kolegium Zarządu Miejskiego, które odbyło się w dniu 7 listopada b. r.

Na porządku dziennym znalazły się następujące sprawy:

1. Odczytanie i przyjęcie protokółu z posiedzenia, odbytego w dniu 30 października 1946 r.
2. Rozpatrzenie i uchwalenie projektu preliminarza budżetowego gm. miejskiej miasta Częstochowy za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1946 r., jako wniosku na plenum Miejskiej Rady Narodowej.
3. Wolne wnioski.

Protokół przyjęto bez zasadniczych zmian, odnośnie niektórych punktów wyjaśnień udzielili Prezydent i Wiceprezydenci.

W związku ze złożoną interpelacją na poprzednim posiedzeniu w sprawie oświetlenia ulicy Brzozowej, Wiceprez. Federak oświadczył, że badał osobiście tę sprawę, w wyniku czego ul. Brzozowa będzie jeszcze w bieżącym tygodniu oświetlona.

Przystąpiono do czytania preliminarza budżetowego. Wyjaśnień udzielał nacz. Wydziału Finansowego ob. Nowakowski.

Po stronie wydatków ogólnych preliminowano sumę 57,137.000 złotych, ogólne dochody osiągną pod koniec roku 1946 cyfrę 51.782,000 zł

Dochody tworzą następujące wpływy:

Dochody zwyczajne 51.782.000 zł. I. Majątek komunalny 2.790.000 zł. II. Przedsiębiorstwa komunalne — 2.400.000 zł. III. Subwencje i dotacje 5.732.000 zł. IV. Zwroty — 1.350.000 zł. V Opłaty administracyjne 1.820.000 zł. VI. Opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego 4.360.000 zł. X. Podatki samoistne 32.700.000 zł. XI. Różne 630.000 zł.

Na wydatki składają się następujące pozycje:

Wydatki zwyczajne 56.137.000 zł. I. Zarząd Ogólny — 16.123.000 zł. II. Majątek komunalny 378.000 zł. IV. Spłata długów — 100.000 zł. V. Drogi i place publiczne — 12.319.000 zł. V-a Pomiary i plany rozbudowy 654.000 zł. VI. Oświata 4.247.000 zł. VII. Kultura i Sztuka 1.571.000 zł. VIII. Zdrowie publiczne 9.395.000 zł. IX Opieka Społeczna 6.140.000 zł. XI. Popieranie [illegible] i handlu [illegible] zł XII. Bezpieczeństwo publiczne 3.874.000 zł. XIII. Różne 400.000 złotych.

Najwięcej opłacalnym przedsiębiorstwem miejskim jest rzeźnia, która dała w okresie budżetowym 1.500.000 zł czystego zysku. Od niedawna kursujące autobusy „miejskie“ dały 200.000 zł. Czysty dochód Urzędu Stanu Cywilnego wynosi okrągło 1.000.000 zł. Nawet biblioteka im. Dr Biegańskiego wykazała nadwyżkę 300.000 zł. — Z podatków największe wpływy dał lokalowy 15.000.000 zł.

Po stronie wydatków najwięcej pieniędzy publicznych przeznaczono na utrzymanie dróg i mostów (12.319.000 zł), zabezpieczenie zdrowia — (szpitalnictwo) 9.395.000 zł) i opiekę społeczną 6.1400.000 zł.

Zarząd Miejski utrzymuje kilkanaście zakładów opiekuńczych. Koszt utrzymania podopiecznych w tych zakładach wyniósł 6 milionów 140 tysięcy złotych. Koszt utrzymania starców i kalek w przytułkach: przy ul. Armii Ludowej, w Zakładzie Św. Antoniego i Sióstr Albertynek wynosi 2.637.500 złotych.

Przedłożony projekt zyskał całkowitą aprobatę Kolegium i z drobnymi poprawkami postanowiono go przedstawić do zatwierdzenia na plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej.

W wolnych wnioskach złożono kilka drobnych reklamacji. Wobec wyczerpania porządku dziennego posiedzenie zakończono.

POL STEPHEN

Tłumaczenie Władysława Krzemińskiego 1)

Zamieniona rola

I.
Zagadka

W określonej godzinie komisarz policji doktór Penrose wszedł do swego biura. Asystent wyszedł nieco wcześniej i tak zamiast niego raport z zaszłych wydarzeń złożył komisarzowi protokolant Rice „W ciągu nocy mieliśmy spokój panie komisarzu — kilka przypadków włóczęgostwa, opilstwa i zakłócenia spokoju publicznego — Nic ciekawego. Chociaż kto wie, może pana to zainteresuje, ciągnął dalej dyżurny. Około godziny wpół do drugiej zgłosił się jakiś obdarty, zmizerowany człowiek w komisariacie i prosił, żeby go natychmiast przesłuchano. Podał, że nazywa się Adam Sirius, i że przed laty zamordował właściciela galaru transportowego, przewoźnika Boule. Rzecz jasna przejrzeliśmy wszystkie nasze rejestry i kronikę sprzed kilku lat — ale nigdzie nie znaleźliśmy wzmianki o zamordowaniu jakiegoś Boule. Wymienionego Adama Siriusa nie można było przesłuchać, gdyż natychmiast zapadł w głęboki sen. Zbudzony gwałtownie nie mógł z siebie wydobyć ani słowa. Pozwoliliśmy mu zatem spać dalej. Dochodzenia jednak prowadziliśmy dalej i nie tylko, że nie znaleźliśmy nazwiska żadnego Boule, którego jak powiada zamordował — ale stwierdziliśmy bezspornie, że nazwisko Adam Sirius, jakie podaje rzekomy morderca jest nieznane ani nam, ani też urzędowi ewidencji ludności. Wypadek jednak zgłosiliśmy na Scotland-Yard, zarówno wydziałowi poszukiwań, jak i śledztwa — spodziewamy się, że przesłuchanie Adama Siriusa da nam jakieś bliższe wskazówki odnośnie tej mętnej sprawy.

„Ładnie nam się dzień zaczyna...“ westchnął komisarz Penrose. „Na pusty żołądek z samego rana jakieś tajemnicze afery! Nie lubię tego! No, Stevens... skoro tylko ten Sirius raczy się obudzić — niech mi pan go tu przyprowadzi!“

II.

Człowiek, który nazywał się Adamem Siriusem wszedł do gabinetu. Komisarz spojrzał na niego — i podświadomie odczuł jakiś niepokój nie zdając sobie sprawy co mogło być tego powodem. Czyżby Sirus tak działał na niego? Był to człowiek wysoki, chudy — włosy miał w nieładzie. Głęboko osadzone oczy przenikliwie patrzyły w twarz komisarza. Był nieogolony. Miał na sobie ubranie, które chociaż podarte i brudne — wskazywało krój doskonałego krawca.

Komisarz wbrew swemu zwyczajowi wstał — i wskazał wchodzącemu gestem krzesło. Sirius usiadł.

— Nazywa się pan więc Adam Sirius, co?

— Tak jest. Adam Sirius.

— Ile pan ma lat?

— Około czterdziestu pięciu.

— Nie zna pan dokładnie daty swego urodzenia?

— Nie.

— Musi pan chyba wiedzieć, kiedy się pan urodził!

— Nie wiem!

— Gdzie się pan urodził?

— Nie wiem.

— A zatem gdzie pan jest przynależny?

— Nie wiem,

— Niech pan będzie ostrożny. Oskarża się pan o czyn wysoce karygodny — a teraz udaje pan wariata. Zwracam panu uwagę, że stoi pan wobec przedstawiciela władzy.

— Wnioskuję to że sposobu, w jaki pan usiłuje ze mną rozmawiać! — odparł Sirus.

Komisarz przyjrzał się bacznie delikwentowi. Tak mógł odpowiedzieć tylko człowiek wykształcony. Tymbardziej powinien znać datę urodzenia. Tu dzieje się coś niezwykłego, pomyślał doktór Penrose. Może szaleniec! Po krótkiej pauzie — już oględniej — zaczął pytać dalej:

— Gdzie pan mieszka, panie Sirius?

— Mieszkam... zaraz, zaraz... pozwoli pan... mieszkam w pewnej małej miejscowości nad rzeką...

— Jak to, nad rzeką?... Nad jaką rzeką? W jakiej miejscowości?

— Tego niestety już nie pamiętam!

— Wariat — pomyślał raz jeszcze komisarz Penrose... Pomogę panu, dodał głośno... naszą największą rzeki to Tamiza, Chyde, Tweed..., może nad jedną z nich...

— Może. Nie wiem. Myślę raczej, że to będzie jakaś rzeka w Anglii — nie Szkocji... Chyde i Tweed zdaje się płyną w Szkocji!“

Komisarz Penrose dochodził powoli do przekonania, że ma do czynienia z człowiekiem chorym. Zadzwonił i polecił przysłać lekarza, pełniącego służbę. Ponieważ jednak musiał przyznać, że zainteresowanie Siriusem wzmogło się niepomiernie i sprawa zaciekawiła go, zapytał: „Dlaczego pan przypuszcza że ta rzeka płynie raczej w Anglii niż w Szkocji?“ d. c. n.

Proces organizatorów „Gorallenvolku"

ZAKOPANE (PAP) — W 3-cim dniu rozprawy, po przerwie świadek dyr. Zborowski kontynuuje swoje zeznania. Opowiada on Sądowi o stosunkach majątkowych Krzeptowskich. Rodzina Krzeptowskich otrzymała na terenie Zakopanego w okresie okupacji 7 koncesji, z których ciągnęła wielkie korzyści materjalne. Krzeptowski spłacił w okresie okupacji wszystkie swoje długi przedwojenne, które wynosiły w przedwojennej walucie 40 000 złotych oraz przysporzył sobie majątek przez kupno nowych parcel. Świadek Zborowski podtrzymał wszystkie swoje poprzednie zeznania, stwierdzając, że przywódcy „Komitetu Góralskiego" bezwzględnie działali w przekonaniu o trwałym zwycięstwie Niemiec.

Z kolei zeznaje dyr. Banku Podhalańskiego Henryk Walczak, który na wniosek obrony zostaje zaprzysiężony..

Dyr. Walczak do sierpnia 1939 r. był prezesem Związku Góralskiego. Na skutek zarządzenia Rządu polskiego o stanie wojennym zawieszona została przez Zarząd działalność związku. Stwierdza on, że polskie kennkarty górale mogli otrzymać jedynie za osobistym pisemnym zezwoleniem „komitetu góralskiego", podpisanym przez Wacława Krzeptowskiego lub jego zastępcę Cukiera. Bytność delegacji góralskiej u Franka na Wawelu wywołała wielkie oburzenie w Zakopanem. Gazety niemieckie pisały wówczas dosłownie: „Ludność góralska dziękowała generalnemu gubernatorowi za oswobodzenie spod okupacji polskiej".

Na pytanie prokuratora Brandysa świadek stwierdza, że oskarżony Cukier groził świadkowi aresztowaniem w razie nie przyjścia na jakieś polityczne zebranie.

Jako kolejny świadek zeznawał literat Włodzimierz Wnuk, który potwierdził w całej rozciągłości zeznania głównego świadka dowodowego dyr Zborowskiego.. W sprawie werbunku do tak zw. „legionu góralskiego" — opowiada świadek — Szatkowski sporządził listę imienną, obejmującą 400 nazwisk rzekomo ochotników. Listę tę sporządził Szatkowski bez wiedzy zainteresowanych, którzy zostali wezwani jakoby do werbunku. Spośród 200 górali, którzy się zgłosili i zostali wysłani do Nowego Targu, wszyscy po drodze zbiegli i sprawa skończyła się kompromitacją dla Szatkowskiego.

Jak twierdzi świadek Wnuk - Niemcom w całej tej akcji „Gorallenvolku" przyświecała idea stworzenia w Polsce podsycanej przez nich irredenty narodowościowej, zmierzającej do rozbicia jedności narodu polskiego. Ogół ludności Podhala bardzo dobrze zdawał sobie sprawę z tego i dlatego odnosił się do całej tej akcji zdecydowanie wrogo..

Zeznania świadka Heleny Krzeptowskiej, Jana Głuszka oraz odczytane zeznania świadka Gebla nie wniosły do sprawy nic nowego.

W sprawie gruntownej naprawy domów

1) W myśl art 6 Dekretu z dnia 26/X 1945 (Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 281.) lokale doprowadzone do stanu używalności wskutek gruntownej naprawy, budynku uszkodzonego nie podlegają ograniczeniom przewidzianym w przepisach o wysokości komornego jak również w przepisach o gospodarce lokalami (kontroli najmu lokali)

Co należy rozumieć w pojęciu gruntownej naprawy, wyjaśnia nam § 1 rozp. Min. Odbud. i Adm. Publ. wydanego w porozumieniu z Min. sprawiedl. z dnia 25/II. 1946. (Dz U. R. P. Nr. 10/46 poz. 72). Gruntowną naprawą w rozumieniu art. 6 ust. 1 Dekretu jest naprawa która obejmuje co najmniej:

a) wymianę całości lub przeważającej części podłóg, futryn, ram okiennych i drzwi z futrynami na nowe, oraz odbicie i uzupełnienie większości tynków albo,

b) wymianę albo uzupełnienie części konstrukcyjnych budynku lub jego części albo,

c) roboty budowlane, których koszt przekracza 20 proc. całkowitych kosztów wzniesienia danego budynku, albo jego części.

2) Według § 2 właśc. budynku uszkodz wskutek wojny, zamierzając przystąpić do grunt. naprawy budynku w celu doprowadzenia go w całości lub części do stanu używalności zwraca się do Władzy budowlanej, I ist. o stwierdzenie, że projektowana naprawa jest naprawą gruntowną.

W podaniu należy określić: zakres i rodzaj naprawy, ilość i rodzaj lokali, które mają być doprowadzone do stanu używalności, rozmieszczenie ich na poszczególnych kondygnacjach budynku, powierzchnię użytkową lokali i ich kubaturę.

3) Do podania należy dołączyć: kosztorys naprawy Władz Bud. Wydz. Techn. Po dokonaniu przewidzianych czynności stwierdza Wydział Techn. zgodnie z § 5. tego rozporządzenia że lokale zostały doprowadzone do stanu używalności na skutek gruntownej naprawy i wydaje orzeczenie które jest wystarczającym dowodem dla wszystkich Władz.

Książka o Janie Karolu Marcinkowskim

Dr Witold Jakóbczyk — „Doktór Marcin". Wydawnictwo Zachodnie, Poznań, 1946 r. Okładkę projektował artysta-malarz A. Krakowski, Str 205 — Cena 300 zł.

W roku bieżącym mija sto lat od śmierci Karola Marcinkowskiego Imię to znane jest dobrze Poznaniowi i Wielkopolsce, ale postać i czyn „doktora Marcina" zasługuję na to, aby poznała je cała Polska. Przeszkadzały temu niegdyś kordony graniczne między zaborami; one były przyczyną, że ludzie tej miary, co Marcinkowski uważani byli za działaczy o znaczeniu tylko regionalnym. Oglądana obiektywnie z perspektywy stulecia postać Marcinkowskiego nabiera właściwych wymiarów, staje w rzędzie najwybitniejszych naszych mężów XIX stulecia, staje się własnością całej Polski. Trzeba ją poznać, trzeba ją naszemu pokoleniu przybliżyć.

Zadanie zbliżenia do współczesności pięknej postaci Karola Marcinkowskiego spełnia znakomicie książka dra. W Jakóbczyka. Na skrupulatnych badaniach oparta, gruntownie udokumentowana nie jest ona jednak ciężką naukową rozprawą. Napisana lekko, żywo i barwnie stanowi coś w rodzaju vie romancée, po literacku przedstawioną biografię. Czyta się ją jak powieść. Powieść o życiu człowieka niezwykłego romantyka i „organicznika", lekarza ciała i duszy, ofiarnego społecznika, organizatora o wybitnym talencie konstruktywnym i niewygasającym płomieniu zapałów, wielkiego patrioty i liberalnego demokraty. Rozdziały tego życia, to rozdziały ciekawego romansu. Jest w nim i miłość niewypełniona i bohaterskie zrywy i rozczarowania, i tryumfy, jest emocjonująca walka i pełen ofiarnego poświęcenia trud.

Książka to piękna i ciekawa. Gustowna i luksusowa niemal szata, w jaką przyozdobiło ją „Wydawnictwo Zachodnie" zachęca do wzięcia jej w rękę i zapoznania z treścią. A od lektury trudno się oderwać.

Z życia kulturalnego

TEATR WIELKI

„Zamach" sztuka w 3 aktach

Ostatnie przedstawienia

W poniedziałek 11 bm. we wtorek 12 i pojutrze w środę 13 bm. reportażu scenicznego w 3 aktach T. Brezy i St. Dygata p. t. „Zamach". Obsada premierowa. Reżyseria R. Wasilewskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Będą to ostatnie przedstawienia tej niezwykle interesującej sztuki, która niebawem zejdzie z repertuaru ustępując miejsca następnej wielkiej premierze. Będzie nią

„Wieczór Trzech króli" czyli „Co chcecie" W. Szekspira w inscenizacji i reżyserii dyr. Bronisława Dąbrowskiego

Na wszystkich wielkich scenach polskich odniosła ta bezwzględnie jedna z najlepszych komedii wielkiego angielskiego dramaturga — w inscenizacji Dąbrowskiego — najciekawsza jaką można sobie wyobrazić — przeogromny sukces.

Próby nad godnym przygotowaniem tego arcydzieła są w pełnym toku.

TEATR KAMERALNY

„Szesnastolatka"

Dziś, w poniedziałek, 11 bm. oraz w dni następne o godz. 19,15 „Szesnastolatka" sztuka w 3 aktach (5 odsłonach) F. i A. Stuartów Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera. Obsada premierowa.

„W małym domku" T. Rittnera

Nader ciekawa sztuka w 3 aktach Tadeusza Rittnera p. t. „W małym domku" ukaże się na scenie Teatru Kameralnego w drugiej połowie bieżącego miesiąca. Intensywne próby prowadzi główny reżyser naszych Teatrów — Artur Kwiatkowski.

Program kin

Kino „Wolność" — „Blaski i cienie życia kobiety"

Nadprogram Polską Kronika Filmowa Nr 37. Pocz. o godz. 16, 18, 20. W niedziele o godz 14-ej.

Kino „Bałtyk" — Film produkcji radzieckiej „Delegat cnoty" oraz przegląd sportowy Nr 3 początek godz. 16, 18, 20 w niedzielę o godz. 14-ej.

Kino „Tęcza" — Od 5-go najświeższy film produkcji amerykańskiej w naturalnych kolorach p. t. „Batalia nieustraszonych".

Kino „Polonia" — Film produkcji amerykańskiej „Brutal". Nad program: Polska kronika Filmowa Nr 34/46.

Fotoplastikon wyświetla od 9.XI piękny program p .t. Wenecja

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. Apr. 698/46.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Częstochowie. Wydział Aprowizacji i Handlu, podaje do wiadomości, że z dniem 12. XI. b. r. rozpoczynają biura sprzedaży kart wydawnictwo kart wymiennych i zaopatrzenia na miesiąc **grudzień** b. r. dla ludności miasta Częstochowy.

Wydawnictwo kart odbywać się będzie w kolejności alfabetycznej nazw ulic, a mianowicie:

1. **Karty wymienne:**

w dniu 12.XI.46 na litery:	A, B, C, D,
„ 13 „ „	E, F; G; H;
„ 14 „ „	I; J; K; L;
„ 15 „ „	Ł; M; N; O;
„ 16 „ „	P: R; S; T;
„ 18 „ „	U; W, Ż;
„ 19 i 20.XI. br. dla	opóźnionych

2. **Karty zaopatrzenia:**

w dniu 21.XI.46 na litery:	A, B, C, D,
„ 22 „ „	E; F; G; H;
„ 23 „ „	I; J; K; L;
„ 25 „ „	Ł; M; N; O;
„ 26 „ „	P; R; S; T;
„ 27 „ „	U, W; Ż;
„ 28, 29 i 30.XI br.	dla opóźnionych
„ 2, 3 4, 5.XII. br.	dla zakładów pracy.

Ze względu na wyznaczony termin przedstawienia wykazów ilości wydanych i zwrócenia pozostałych kart do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, podane powyżej termniy wydawania kart wymiennych i zaopatrzenia są ostateczne.

Spóźniający się, po tym terminie uwzględniani nie będą.

W związku z przeprowadzeniem rozróżnienia na trzy grupy dzieci do lat 12-tu, zakłady pracy i osoby, które pobierają karty indywidualnie, przy wpisywaniu dzieci uprawnionych do otrzymywania kart dod. „D", winni w wykazach pracowników, bądź mieszkańców, wyszczególnić dokładną datę urodzenia dzieci (t. j. dzień, miesiąc, rok), ponieważ dzieci do lat 12-tu podzielone będą na 3 grupy, a mianowicie:

grupa I — do ukończenia 3-ch lat.
„ II — od początku 3-go roku życia do 7 lat,
„ III — od początku 8-go roku życia do ukończenia 12-tu lat.

Naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu. **(—) E. Wolniak.**
Wiceprezydent Miasta **(—) D. Kapalski.**

Częstochowa, dnia 7. XI. 1946 r. PAP 4362

Nr. O. 3458/8/46.

ZARZĄD MIEJSKI W CZĘSTOCHOWIE
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót oświetleniowych w Rzeźni Miejskiej przy ul. Rzeźnickiej Nr 2.

Zainteresowane firmy mogą otrzymać w Rzeźni Miejskiej informacje co do warunków przetargu i ślepe kosztorysy.

Wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do Kasy Zarządu Miejskiego (Ratusz), a kwit dołączyć do oferty.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem:

Oferta na roboty oświetleniowe w Rzeźni Miejskiej należy składać w Dyrekcji Rzeźni Miejskiej przy ul. Rzeźnickiej Nr 2 w Częstochowie najpóźniej do dnia 20 listopada 1946 roku do godziny 14-ej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 21 listopada 1946 roku, o godzinie 10-ej w biurze Rzeźni Miejskiej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę oferowaną, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Prezydent Miasta: (—) Dr T. J. Wolański.

Częstochowa, dnia 8 listopada 1946 roku. PAP 4281

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za termin owy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.

Cena numeru 2 złote

W dzisiejszym numerze zamieszczamy kalendarz

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 265 — 1. Częstochowa, 31 grudnia 1945 r. — 1 stycznia 1946 r. Rok II.

Po roku przełomu–przed rokiem pracy

Zamykamy księgę chyba najciekawszego i najradośniejszego roku w naszych dziejach. Odzyskana po 6 krwawych latach wolność i niepodległość to w dziejach każdego narodu rzecz najistotniejsza. Sprobujmy pokrótce zmierzyć osiągnięcia ubiegłego roku, sumiennie, bez egzaltacji i entuzjazmu zbyt często nam przypisywanego.

1 stycznia 1945 roku zastał nas w stanie podniecenia nerwowego, ale już nie przygnębionych; zbyt blisko grały działa oswobodzicielskie, zbyt paniczne nastroje obserwowaliśmy wśród niemców. Z obszarów wyzwolonych dochodziły pierwsze echa, że utworzono Rząd Tymczasowy, że w Lublinie odbyło się pierwsze posiedzenie naszego parlamentu — Krajowej Rady Narodowej.

Z dnia na dzień zbliżał się do nas front, którego lękaliśmy się, znając bezlitosne konsekwencje wojny.

16 stycznia 1945 roku to data oswobodzenia naszego miasta przez Armię Czerwoną. — Oswobodzono nas nieoczekiwanie i najpiękniejszym manewrem strategicznym, oszczędzając całkowicie ofiar w ludziach i budynkach.

Po latach udręki, przemocy moralnej i tortur — staliśmy się znowu Polakami w wolnej i suwerennej Polsce.

Trzeźwość polityczna, zrodzona w latach okupacji wskazała nam właściwe drogi, jakimi powinien kroczyć naród, by na zawsze wyzbyć się błędów, popełnianych do 1939 r, Zrozumieliśmy nareszcie, że człowiek pracy, robotnik i chłop, którzy stanowią olbrzymią większość społeczeństwa muszą mieć należne im prawa i możliwości egzystencji.

16 stycznia 1945 r. ukazał się dekret Krajowej Rady Narodowej o reformie rolnej dla nowoodzyskanych ziem. — Wiekami pracujący na skrawkach magnackiej ziemi chłop stał się jej prawowitym właścicielem.

Robotnik przestał być przedmiotem wyzysku kapitalisty, wciągnięto go do współrządu w warsztacie jego pracy, stwarzając Rady Zakładowe.

Normalizacja życia w tych arcytrudnych warunkach szła i idzie nadal we wszystkich kierunkach. Idzie opornie, bo nie ma drugiego kraju na świecie, który by bardziej wyniszczył kat teutoński. Spójrzmy jednak okiem sprawiedliwego a wówczas przyznać musimy, że z tego „nic", czym dysponowaliśmy w styczniu 1945 roku, zrobiliśmy wiele.

Na krymskiej konferencji Wielkiej Trójki w lutym rzucono pomost, który złączył Rząd Tymczasowy z demokratycznie myślącą emigracją londyńską. Proces krzepnięcia politycznego trwa. Jesteśmy narodem świadomie i celowo przez niemców rozbitym, który dużo musi zużyć wysiłków, by scementować się na nowo.

Z zalążka naszych jednostek wojskowych, formowanych w zaprzyjaźnionym z nami Związku Radzieckim, powstała na dystansie tych paru miesięcy wspaniała armia, dysponująca lotnictwem, marynarką i wyposażona w nowoczesny sprzęt wojenny.

Ograbione przez okupanta z maszyn fabryki i kopalnie, dzięki nadludzkim wysiłkom robotników i pomocy władz państwowych, powoli wznawiają produkcję i niedaleki jest czas, że osiągną wysokość produkcji przedwojennej.

W czerwcu 1945 r. po konferencji w Moskwie utworzono oczekiwany Rząd Jedności Narodowej, który uznały wielkie mocarstwa, czego bezpośrednią konsekwencją polityczną było powierzenie nam na Konferencji Trzech w Berlinie (Stalin, Truman, Churchill) administracji na ziemiach zachodnich.

Wydarte nam przed wiekami prasłowiańskie ziemie nad Odrą i Nisą złączyły się z Macierzą.

Ludzie dobrej woli, ludzie chętni do pracy nie mogą na jej brak narzekać. Upiorne pojęcie bezrobotnego zostało wykreślone ze słownika społecznego. — Pracy jest w bród, brak tylko rąk do pracy, zwłaszcza rąk **czystych.**

Wykuwamy z mozołem typ Polaka demokraty, demokraty z ducha, a opinia świata docenia to należycie. Skrzętnie podpatrujący nasze życie wewnętrzne korespondenci państw innych stwierdzają to jednogłośnie, że rodzi się Polska nowa, inna niż ją przed 1939 rokiem oglądali. Hańbiące powiedzonka o „polskiej gospodarce" już nigdy w nas uderzać nie mogą i nie będą.

Reakcyjne wysiłki, zmierzające do zatrzymania naszych dzielnych żołnierzy na obczyźnie, spaliły na panewce. Oficerowie i żołnierze wracają.

30 października 1945 roku dumą biły serca warszawian, obserwujących wspaniale wyekwipowane oddziały Wojsk Polskich z Francji, które wróciły do kraju, by wzmocnić naszą serdeczną opieką otoczoną, armię. Grudzień zwrócił nam oddziały z Włoch, a rok 1946 odda Polsce jej wszystkich — w świecie zbłąkanych synów.

Budujemy i montujemy — może wolno, ale winniśmy pamiętać, że łatwiej było z Warszawy zrobić kupę gruzów, niż odbudować most Poniatowskiego.

Miniony rok przejdzie do historii jako rok chwały dla oręża armij radzieckiej i alianckiej, które zlikwidowały dwa najbardziej imperialistyczne państwa Niemcy i Japonię w najkrwawszej wojnie w dziejach ludzkości.

Wygraliśmy wojnę, musimy wygrać i pokój. Nie jest to łatwo osiągnąć, wytężmy jednak wszystkie siły, których w przymusowej pracy szczędziliśmy okupantowi i włóżmy je w budowę mocnego gmachu demokratycznej, wolnej i niepodległej Polski.

Zrywając ostatnią kartkę tegorocznego kalendarza uświadomijmy sobie, że idziemy nie w nieznaną przyszłość, pełną niepokojących zapowiedzi, ale ku rokowi, który będzie dla nas rokiem zasłużonego dobra, spokoju i sukcesów.

Z otuchą witajmy Nowy Rok!

W. N.



Krajowa Rada Narodowa

(W drugą rocznicę istnienia)

(p) W czasie gdy jeszcze w Polsce szalał terror hitlerowski, gdy naród jęczał pod butem pruskim, gdy kraj nasz był jednym wielkim obozem koncentracyjnym, w którym dziennie ginęły setki ludzi, a wielotysięczna rzesza naszych braci przekształcona na surogat techniczny lub bierne narzędzie produkcji torturowana była na niewolniczych robotach w „reichu“, — najlepsi jakich posiadamy, szczerzy demokraci i prawdziwi patrioci utworzyli pod okupacją niemiecką 31. grudnia 1943 roku w Warszawie tymczasowy Sejm Narodu Polskiego, a najwyższy organ władzy państwowej w Polsce, parlament podziemny — Krajową Radę Narodową.

Utworzyli ją reprezentanci stronnictw demokratycznych — członkowie P. P. R., ludowcy, demokraci, socjaliści, a podporządkowały się jej organizacje Polonii zagranicznej ze Związkiem Patriotów Polskich na czele.

Mając przed oczyma twórczą pracę dla państwa te cztery stronnictwa stworzyły zwartą, opartą na wzajemnym zaufaniu, jednolitą pod względem ideowym, prawdziwie serdeczną koalicję, która jest dotąd bez precedensu w dziejach naszego życia społeczno-politycznego.

Krajowa Rada Narodowa działalność swą oparła na jedynie legalnej konstytucji, uchwalonej prawnie 17 marca 1921 roku, wychodząc z założenia, że podstawowe jej przesłanki winny obowiązywać aż do czasu, gdy zostanie zwołany Sejm Ustawodawczy, który wyjdzie z głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego, tajnego i stosunkowego, po to, by następnie jako wyraziciel woli narodu uchwalić nową konstytucję. Naród bowiem chce mieć reprezentację rzeczywistą i prawdziwą, uznającą jego wolę.

W przeciwieństwie do okresu przedwrześniowego Krajowa Rada Narodowa i wyłoniony przez nią rząd są gwarantem szczerej demokratyczności, która nie ogranicza się do obietnic w takich czy innych demagogicznych przemówieniach, „nie w szyldach partyjnych i gołosłownych deklaracjach, lecz w czynach, praktycznej, rzeczywistej polityce“. Prez. Bierut: Orędzie z dnia 31. 12. 1944.)

Nic tedy dziwnego, że w momencie gdy K. R. N. i wyłoniony przez nią P. K. W. N. przystąpiły do pracy, „przeciwstawiły się im grupy reakcyjnych emigrantów, obszarników i faszystów, którzy nienawidzą reformy rolnej, boją się jak ognia samodzielności świata pracy i wojnę totalną prowadzą z demokracją“. Jasne więc, że elementy te z taką gwałtownością zwalczają hasła postępu, domagające się przodującej roli w całokształcie życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego dla tych, na których społeczeństwo opiera swój byt gospodarczy. Bo świat pracy, który jest twórcą K. R. N. realizuje systematycznie i konsekwentnie swoje ideały i zamierzenia, prowadząc kraj do nowego sprawiedliwego życia.

Na każdym odcinku planowo spełnia się program demokratyczny. Wojsko Polskie przestało być domeną uprzywilejowanych, reforma rolna sprawiedliwie załatwiła problem posiadania na wsi, w dziedzinie szkolnictwa nowy ustrój szkolny ma spełnić postulat demokratycznej szkoły polskiej, która da naukę masom ludowym i robotniczym, wymiecie wszelkie tendencje antydemokratyczne i zapewni całkowitą wolność sumienia, podobnie jak to się dzieje w całym życiu publicznym. W dziedzinie opieki nad światem pracy K. R. N. idzie po linii zapewnienia robotnikowi warunków ludzkiej egzystencji przez rozbudowę ubezpieczeń społecznych, przez ustawowe wprowadzenie rad zakładowych, które mają szerokie kompetencje w dziedzinie obrony interesów robotniczych. Inteligencja polska, a więc uczeni, pisarze, artyści zajęli zupełnie nowe, jakże różne od przedwojennego, stanowisko w społeczeństwie. Stali się tym, czym być powinni, przodownikami i nauczycielami narodu. W dziedzinie aprowizacji sytuacja jest jeszcze bezwzględnie ciężka, mimo to przedstawia się znacznie lepiej, niż w innych państwach, przez które przeszła wojna. Ruch spółdzielczy spychany do 1939 r. na plan ostatni, obecnie jest główną dźwignią życia gospodarczego, bo skutecznie walczy z kramikarstwem, lichwą i spekulacją. Prócz tego wolny handel istnieje i zawsze będzie korzystać z poparcia, jeżeli tylko będzie stał na właściwym poziomie, zarówno pod względem zawodowym, jak i etycznym. I wreszcie sprawy najważniejsze.

K. R. N. zawsze stała na stanowisku, że ziemie polskie, odwieczne ziemie piastowskie, leżące nad Odrą i Nisą, oparte o szeroki brzeg Bałtyku, mogą jedynie stanowić granitowy wał przeciwko agresji germańskiej, w takim bowiem stanie rzeczy Polska staje się gwarantem spokoju i bezpieczeństwa w całej Europie, gdyż będąc silną, szczerze demokratyczną, współdziałając ze swymi wielkimi sprzymierzeńcami, daje pewność, że Europa środkowa nie będzie już nigdy więcej ogniskiem niepokojów. A Krajowa Rada Narodowa, wiodąc nas po drodze już wytkniętej zapewni nam właściwe miejsce w rodzinie Narodów Zjednoczonych.

WITOLD ZECHENTER.

1946

Odchodzi od ziemi męki,
od ziemi westchnień i trosk
niepewnym, błądzącym krokiem
śmierci, krzywd, zbrodni rok.

Milczący chmurami błękit
i kolęd pachnący wosk
ogarnia w pustce głębokiej
ócz jego skrwawiony mrok.

Idzie przez śnieżne przestrzenie,
przez trwogę, przez głód, przez łzy,
przez wsi zgarbione, zbutwiałe,
przez cmentarz zgubionych dróg.

I drżącą na wichrach ziemię
chce wtopić w milczące sny,
w porywy próżne splątane,
w bezbarwnych słów pusty łuk.

O, nie! Przez bezwład i niemoc
runie olbrzymia pieśń,
wywalczy bramę do szczęścia
uparty, spragniony krok!

Przez żyzną pokojem ziemię
praca i myśl zdepce pleśń —
w tych barwach, w tych słowach,
w tych pieśniach
zakwita nam Nowy Rok!

Kadry specjalistów

(Po konferencji prasowej u ministra Kapelińskiego)

Minęło przeszło pół roku od zakończenia wojny i zdołaliśmy się już jako tako policzyć. Możemy w przybliżeniu ustalić straty wojenne w ludziach. I z przerażeniem konstatujemy, że stan naszego posiadania w dziedzinie inteligencji zmniejszył się olbrzymio.

Okupant skierował specjalne wysiłki ku wyniszczeniu inteligencji. Rozumiał, że ona kieruje oporem, że bez niej znienawidzony naród ulegnie rozproszeniu. W tej świadomości starał się celowo pozbawić Polskę sił fachowych, zwłaszcza niezastąpionych specjalistów.

Do takich należą przede wszystkim specjaliści od telekomunikacji. Było ich niewielu przed wojną, bo dział ten wymaga nie tylko długich studiów, ale i praktyki. Po wojnie zgłosiły się po prostu niedobitki — reszta poginęła w obozach, na Pawiaku i w innych miejscach kaźni okupacyjnej.

A dziedzina telekomunikacji rozszerza swe agendy, jej rola łączności w życiu współczesnym rozrasta się w miarę powrotu do normalnych stosunków, potrzeby odradzającego się z ruin państwa są w zakresie telekomunikacji coraz większe. Luka sześcioletnia w kształceniu inżynierów grozi klęską w następnym dziesięcioleciu, skaże nas na import fachowców z zagranicy.

To niebezpieczeństwo zrozumiała młodzież. Jej to interwencja, przy poparciu niektórych członków K. R. N., jak również przychylne stanowisko ob. Prezydenta K. R. N. doprowadziły do otrzymania pozwolenia na uruchomienie Wydziału Elektrycznego przy Politechnice Warszawskiej.

Od uzyskania pozwolenia do jego realizacji jest droga długa i żmudna — zwłaszcza w Warszawie, gdzie zamiast lokali są gruzy, zamiast przyrządów resztki z szabrunku, zamiast podręczników — nadgniłe okładki książek po śmietnikach.

Inicjatywę młodzieży podjęło Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Dzięki względnemu ocaleniu Instytutu Telekomunikacyjnego dział telekomunikacyjny Politechniki znalazł w nim pomieszczenie, trochę pomocy naukowych i bibliotekę do dyspozycji. I z miejsca począł pracować.

Przewidziano trzy ściślejsze specjalizacje telekomunikacji:

1) w dziedzinie techniki przenoszenia: zagadnienia linij przewozowych (kablowych i napowietrznych), wzmacniaków telefonii i telegrafii wielokrotnej, elektroakustyki i t. p.,

2) w dziedzinie radiotechniki: zagadnienia radiokomunikacji i radiofonii oraz lamp elektronowych i t. p.,

3) w dziedzinie techniki łączenia: zagadnienia automatyki i sygnalizacji, aparatów telegraficznych i t. p.

Wobec istnienia sporej garstki studentów, którzy już część studiów mają za sobą, w ciągu najbliższych dwóch i pół lat Oddział Telekomunikacji Politechniki Warszawskiej będzie w możności dać Państwu około [illegible]-ciu inżynierów.

Ze względu na dużą wyłączność specjalizacji w tej dziedzinie jest to liczba spora, daleka jednak od zapełnienia luk, powstałych przez wojnę. Studenci mają pełną pomoc ze strony Ministerstwa Poczt i Telegrafów, które nie tylko przyznało szereg stypendiów, ale bardziej zaawansowanych zaangażowało do częściowej pracy w agendach swego resortu.

A.

Odbudowa łaczności radiofonicznych

WARSZAWA (AZ). — W dniu wczorajszym pod przewodnictwem ministra Kapelińskiego odbyła się w Ministerstwie Poczt i Telegrafów konferencja prasowa, na której omawiano dotychczasowe osiągnięcia z resortów łączności oraz nakreślono program rozbudowy na najbliższą przyszłość.

Odbudowa naszych zagranicznych radiokomunikacyj rozszerza się ciągle ale utrudniona jest przez naglącą konieczność wprowadzenia radiowej łączności zastępczej w kraju pomiędzy ważnymi przemysłowymi lub administracyjnymi ośrodkami na trasach niedostatecznie obsłużonych przez komunikację przewodowe.

W niepomyślnych tych koniunkturach w roku bieżącym wznowiono w ośrodkach obsługi radiowej morskiej w Gdyni dawne łączności radiotelefoniczne z okrętami na Bałtyku oraz ze Szwecją i Danią, instalując w ośrodku nadawczym jeden nadajnik morski i dwa nadajniki dla służby stałej. Obecnie instaluje się tam czwarty nadajnik dla odciążenia nadajników utrzymujących łączność z Warszawą i Katowicami i uruchamia się własną siłownię.

Reaktywowano również Gdyński Ośrodek Odbiorczy na Witominie, instalując trzy zespoły odbiorcze z odpowiednimi antenami. W następnych etapach budowy sieci zainstalowano małe radiostacje nadawczo-odbiercze w Warszawie i Katowicach. Całą sieć wewnętrzna ma objąć 21 miast, tworząc 2 3relacje radiowe. Głównymi węzłami tej sieci będą Warszawa, Kraków, Katowice, Poznań, Szczecin i Gdynia.

W kilku wierszach

Sztokholm. Całkowity zapas amunicji wypełnionej gazami trującymi, jaki znajdował się w brytyjskiej strefie okupacyjnej, zatopiony został w cieśninie Skagerrak. Wynosił on około 150 ton nabojów wypełnionych gazem oraz zapas 3.800 ton iperytu.

Moskwa. Na zaproszenie Rady Naczelnej radzieckich związków zawodowych, przybyła do Moskwy delegacja francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), składająca się z 12 członków.

Oslo. W Norwegii wybuchł strajk robotników przemysłu metalowego. Centrala związków zawodowych wezwała robotników do przerwania strajku, ale apel ten nie odniósł dotychczas skutku.

Oslo. W Norwegii skazano na śmierć dwóch niemców, a trzeciego na dożywotnie więzienie za zamordowanie 4 brytyjskich żołnierzy w listopadzie 1942 roku.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

— Hurra! Hurra! Niech żyje UNRRA!

Tak wrzeszczał zachrypłym głosem na Nowym Świecie jegomość, trzymający się złamanej latarni i daremnie zamierzający przenieść się na drugą stronę ulicy. A że według przysłowia „in vino veritas“ (ściślej mówiąc: w spirytusie prawda) więc zawiany jegomość był wyrazicielem opinii powszechnej, „całej Warszawy“, wdzięcznej za uprzyjemnienie świąt. UNRRA spopularyzowała się jednej chwili. Przyczynił się do tego walnie Wiech w świątecznym numerze „Szpilek“. Zniknął w pojęciach „Urząd Niesprawiedliwego Rozdziału Rupieci Amerykańskich“ — jak go nazwał „cykoryjny“ Kraków, a narodziła się wszystkim znana już „UNRRA“, sympatycznie wspominana przez ogół.

Te paczki „UNRRY“ to była zresztą bodaj jedyna — poza wypoczynkiem świątecznym — przyjemność ubiegłych świąt. Na innych terenach spotkały nas same zawody. Cukier przydziałowy niedopisał, bo nie zorganizowano przewozu z cukrowni pod Kutnem. Cukier kartkowy odłożono „na po świętach“ z przyczyn, pozostających tajemnicą akcji aprowizacyjnej. Było więc sporo bieganiny, aby wyszukać członków P. C. K. i pożyczyć od nich choćby z kilogram — bo ta instytucja jakoś sobie dała radę z dostawą przedświąteczną.

Pogoda też nie dawała specjalnych powodów do radości. Spodziewaliśmy się lekkiego mrozu, bo św. Barbara była prawie po wodzie. Tymczasem Boże Narodzenie było po błocie, bo właśnie w noc wigilijną spadł deszcz ze śniegiem i doskonale obłocił rzadko sprzątane ulice.

Jeszcze jeden zawód nas spotkał: pasterkę odprawiono o siódmej rano. Za dawnych „dobrych“ czasów w kruchcie kościoła Dominikanów w Krakowie piło się zdrowie Pana Jezusa; ta sposobność teraz odpadła, bo któż słyszał pić zdrowie o godzinie siódmej rano?

Nastrój był minorowy, a raczej wybitnie jedzeniowy na łonie rodziny w dziurawych mieszkaniach z nakazu, w których jednakże pomimo ciasnoty znalazło się miejsce dla przyrządzenia zarówno wigilii, jak i świątecznego obiadu. Dzięki „Unrze“ znalazła się „zagrycha“, a o resztę postarał się obficie zaopatrzony lewy rynek warszawski. Wbrew dotychczasowym obyczajom wystąpiły na nim na parę dni przed świętami objawy silnej zniżki, największej przy maśle, które spadło z 360 na 280 złotych za kilogram. Zapewne paczki „Unrry“, w których się znalazła zupełnie znośna oleomargaryna, nie pozostały bez wpływu na to zjawisko. Jedynie ryby, dostarczone w niewielkiej ilości i w drobnych okazach, utrzymały się do końca w cenie 250 złotych za kilo.

Z powodu poprzedzającej wigilię niedzieli okres świąteczny znacznie się przedłużył. W poniedziałek, t. j. w wigilię, prawie nigdzie nie urzędowano. Nawet P. K. O., tak troskliwa o obsługę klientów, choć otwarta, pusta była zupełnie ku rozczarowaniu paru nieprzewidujących interesantów, którzy nie obliczyli się z siłą przekonywania swych władczyń domowych. Odeszli z kwitkiem, nie chcąc przeszkadzać woźnemu, który, samotny na całej sali, chrapał znakomicie po trudach minionej niedzieli.

Podobnie w błogim śnie są pogrążone imprezy kulturalne w stolicy. Repertuary teatrów ustabilizowały się na dobre. „Verbum nobile“ w „Operze“, którą się traktuje z lekkim pobłażaniem, a zęby w niej szczękają z zimna: „Macierzyństwo Panny Jadzi“ i „Obcym wstęp wzbroniony“ zmieniły wzajemnie lokale. Jedynie teatr Comedia z pretensjonalną pisownią nazwy zdobył się na premierę: „Placówkę“ Prusa zagrano po raz pierwszy w dzień Bożego Narodzenia. Wiemy z doświadczenia, co sądzić o przeróbkach powieści na scenę: dotychczas żadna się nie udała.

Obydwa kina warszawskie uparły się od pewnego czasu, by dawać jednakowe programy. Wyświetlane obecnie „Cztery serca“ nie należą do filmów, o których się wiele mówi. Wysiłek repertuarowy kinofikacji podobnie jak teatralny, należy zdaje się do tych, które idą po linii najmniejszego oporu — być może po pewnym czasie odzwyczai ludzi od uczęszczania do tych przybytków sztuki.

Ale dokąd iść? Po dobrym koncercie Ekiera w nieakustycznej „Romie“ Centralne Biuro Koncertowe nie zapowiada jeszcze nic na najbliższy okres, „Rewia“ jest na Pradze, więc zagrożony przez spiętrzoną krę most odstrasza lewobrzeżnych amatorów lżejszej muzy, zresztą wieczorne spacery po przepaściach chodników, przy oślepianiu przez światła samochodów odbywamy tylko z konieczności. Pozostaje tylko kąt domowy — o ile go kto sobie zdobył — i lektura.

Pod tym względem skarżyć się nie możemy na brak materiału. Dzienniki warszawskie wysiliły się na podwójne i potrójne numery gwiazdkowe. Jest to autorewia współpracowników. Poziomem i formą zewnętrzną wyróżnia się „Rzeczpospolita“. Przybyło znowu nieco periodyków. Jeszcze nie zdążyła zbankrutować „Skarpa Warszawska“, a już ukazał się nowy organ miejski: dwutygodnik „Pracownik stolicy“. Montuje się pod redakcją Konrada Olchowicza „Kurier Warszawski“ jako organ Stronnictwa Pracy, ma się lada dzień ukazać... Nie podejmujemy tu analogii z Państwowym Teatrem Polskim, który ma się lada dzień otworzyć, tym razem prawie na pewno w pierwszych dniach stycznia, a więc już w nowym roku.

Hm... Nowy Rok? Gdyby nie parę urzędowo-stołówkowych zabaw sylwestrowych zapowiedzianych przy wypłacie świątecznej półpensji (zasadniczej!), może by się o nim jeszcze nie myślało. Ale fakt jest, że nadchodzi i że jest, jak każdy Nowy Rok, enigmatyczny. Oby jego zagadki rozwiązały się jak najpomyślniej dla kraju — oto jest treść życzeń, które sobie składamy.

Azet.

Po konferencji moskiewskiej

Ministrowie składają sprawozdania

LONDYN (Ant. wł.) — **Z Londynu donoszą, że w dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin złożył premierowi Attlee sprawozdanie z całości rozmów, odbytych w Moskwie w czasie konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych. Dzisiaj min. Bevin ma złożyć sprawozdanie z przebiegu obrad na posiedzeniu pełnego składu gabinetu brytyjskiego.**

SEKRETARZ STANU BYRNES U PREZYDENTA TRUMANA

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Z Waszyngtonu donoszą, że amerykański sekretarz stanu James Byrnes **przybył wczoraj do stolicy Stanów Zjednoczonych i natychmiast złożył prezydentowi Trumanowi obszerne sprawozdanie z przebiegu rozmów, przeprowadzonych w Moskwie,** w czasie konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych. W niedzielę wieczorem minister Byrnes ma wygłosić **przemówienie do narodu amerykańskiego.**

Po powrocie do Waszyngtonu minister Byrnes ujawnił, że ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego wyrazili już **swą zgodę na to, by następna konferencja ministrów spraw zagranicznych odbyła się w Waszyngtonie.**

W niedzielę lub w poniedziałek sekretarz stanu Byrnes ma udać się na pokład jachtu prezydenta Trumana, znajdującego się obecnie na rzece Potomac. Prez. Truman odbywa obecnie przejażdżkę swym jachtem i w trakcie tego **przygotowuje swe przemówienie, które ma wygłosić przez radio w najbliższy czwartek oraz pracuje nad orędziem, które w niedługim czasie ma wydać do Kongresu.**

LONDYN (Ant. wł.) — Po powrocie z Moskwy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin złoży sprawozdanie premierowi Attlee, po czym uda się na krótki wypoczynek, gdyż na dzień 10 stycznia 1946 r. zwołane zostało plenarne posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W związku z tą konferencją w Moskwie **węgierski minister spraw zagranicznych** wyraził zadowolenie rządu swojego z powziętych tam uchwał, gdyż w ciągu najbliższych czterech miesięcy mają być zawarte traktaty pokojowe z państwami dunajskimi. Poza tym rząd węgierski posiada już wszelkie materiały, potrzebne do opracowania i zawarcia traktatu pokojowego.

Duński minister spraw zagranicznych oświadczył, że Dania winna mieć zapewnione prawo do decydowania o przyszłości Niemiec.

Rząd francuski prosić będzie o wyjaśnienie niektórych punktów umowy moskiewskiej, zanim wypowie o niej swoją opinię.

W Teheranie panuje, według doniesień korespondentów prasy zagranicznej, nastrój przygnębienia i rozczarowania.

Rząd bułgarski został już powiadomiony o postanowieniach, powziętych odnośnie Bułgarii na konferencji moskiewskiej przez posła Związku Radzieckiego w Sofii. Bułgarski premier Georgiew oświadczył, że postara się zastosować do życzeń sojuszników i z własnej inicjatywy będzie się starał przeprowadzić jak najszybciej reorganizację rządu bułgarskiego. Rząd bułgarski będzie również dążyć do przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie wyborów samorządowych.

OBRADY DOWÓDCÓW WOJSKOWYCH PIĘCIU MOCARSTW

WASZYNGTON. — **Amerykański departament stanu ujawnił w dniu wczorajszym, że dowódcy wojskowi pięciu wielkich mocarstw, to jest Stanów Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego, W. Brytanii, Francji i Chin, spotkają się w początkach stycznia w Londynie, by porozumieć się w sprawie utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, oddanej do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych dla utrzymania i zabezpieczenia pokoju.**

W skład grupy wojskowych amerykańskich, którzy przybędą na konferencję wejdzie między innymi dowódca lotnictwa Pacyfiku, dowódca armii okupującej Włochy i zastępca naczelnego wodza amerykańskich sił zbrojnych w rejonie Morza Śródziemnego.

Na czele delegacji brytyjskiej stanie szef Imperialnego Sztabu Generalnego sir Allan Brook.

Komisja doradcza złożona z pięciu dowódców, ma stanowić pomoc dla Rady Bezpieczeństwa w sprawach o charakterze ściśle wojskowym.

KRÓL MICHAŁ POWRÓCIŁ Z WYPOCZYNKU

BUKARESZT (Ant. wł.) — **Z Bukaresztu donoszą, że rumuński król Michał powrócił po czterech miesiącach bezczynności politycznej ze wsi, w której przebywał na wypoczynku i przystąpił do pracy.**

Król Michał wyjechał na wieś na skutek kryzysu konstytucyjnego, spowodowanego przez rząd premiera Grozy.

Obecnie po powrocie do pracy król Michał odbędzie konsultacje z sojuszniczą komisją, powołaną do życia w czasie konferencji moskiewskiej trzech ministrów spraw zagranicznych, w której skład wchodzą: zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński oraz ambasadorowie Kerr i Harriman.

NOWE SIŁY HOLENDERSKIE NA JAWIE

BATAWIA (Ant. wł.) — Z Batawii donoszą, że wylądowały tam **pierwsze bardzo silne oddziały holenderskiej piechoty morskiej, specjalnie wyszkolone w Stanach Zjednoczonych** i dysponujące współczesnymi środkami bojowymi. Wojska te składają się w dużej mierze z ochotników holenderskich, będących członkami holenderskiego **podziemnego ruchu oporu** w okresie okupacji niemieckiej.

Wymiana not

między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA. — Między rządami Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czechosłowackiej nastąpiła przedwczoraj **wymiana not dyplomatycznych.**

W odpowiedzi na notę rządu polskiego, złożoną w dniu 5 listopada 1945 r. rządowi Republiki Czechosłowackiej przez posła R. P. i ministra pełnomocnego w Pradze, **rząd czeski wyraża w zasadzie zgodę na bezpośrednie pertraktacje z rządem polskim** na każdy temat **poza sprawami granicznymi.** Rząd czeski proponuje **pozostawienie kwestii granicznej,** która przecież jest w tej chwili najbardziej istotna, **na boku,** ograniczając się do zgody na dyskusję nad innymi zagadnieniami.

Minister pełnomocny i poseł R. P. w Pradze dr. Stefan Wierbłowski złożył w dniu 27 grudnia 1945 r. na ręce ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej Jana Masaryka notę, zawierającą **odpowiedź rządu polskiego** na propozycje czeskie.

Odpowiedź rządu polskiego wita **przychylnie** czeską propozycję przeprowadzenia bezpośrednich pertraktacyj między obu rządami, zgadzając się na to, **że pertraktacje te mieć będą miejsce w Pradze,** z tym jednak, iż rząd polski uważa, że **dla osiągnięcia zamierzonego celu dyskusyj i dla ostatecznego wyjaśnienia sytuacji koniecznym jest, by w toku dyskusji omówiony został całokształt zagadnień z uwzględnieniem kwestyj granicznych.** W tym bowiem jedynie wypadku może być osiągnięte całkowite porozumienie.

Rząd polski prosi jednocześnie rząd czechosłowacki **o udzielenie odpowiedzi.**

POLSKA NAWIĄZUJE STOSUNKI Z AUSTRIĄ i WĘGRAMI

WARSZAWA. — **Na posiedzeniu, które miało miejsce w dniu 28 grudnia 1945 roku Rada Ministrów postanowiła nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne z Austrią i Węgrami.**

DELEGACJA TURECKA NA ZEBRANIE ORG. NAR. ZJEDN.

ANKARA (Antena wł.) — Według wiadomości nadeszłych ze stolicy Turcji na czele delegacji tureckiej na pierwsze plenarne posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, które odbędzie się w połowie stycznia stanie turecki minister spraw zagranicznych Assam Saka.

FRANCUSKO-RADZIECKI UKŁAD HANDLOWY

MOSKWA (Antena wł.) — Z Moskwy donoszą, że w dniu wczorajszym podpisany został tutaj francusko-radziecki układ handlowy.

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma składamy szczere i serdeczne życzenia noworoczne

Redakcja „GŁOSU NARODU"

9-a sesja K. R. N.

WARSZAWA. — **Dziś przypada 2-ga rocznica powstania K. R. N.**

Wczoraj w drugim dniu obrad toczyła się dyskusja nad exposé Premiera.

(Szczegóły obrad podamy w najbliższych numerach.)

PRZED ZEBRANIEM ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDN.

LONDYN (Ant. wł.) — Dyskusja, która mieć będzie miejsce między wojskowymi dowódcami pięciu wielkich mocarstw w Londynie w początkach stycznia, zbiega się z plenarnym zebraniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, którego **pierwsza sesja zostanie otwarta w Londynie w dniu 10 stycznia 1946 roku.**

W zebraniu tym weźmie udział **2 tysiące delegatów,** reprezentujących 51 państw, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W Londynie przewiduje się, że na czele delegacyj poszczególnych państw staną ich **ministrowie spraw zagranicznych.** Na czele delegacji Stanów Zjednoczonych stanie amerykański sekretarz stanu do spraw zagranicznych James Byrnes.

Amerykański departament stanu ujawnił w związku z posiedzeniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, że mają tam być **omawiane sprawy związane z utworzeniem specjalnej komisji do zagwarantowania we wszystkich państwach wolności prasy** i do zorganizowania należytej wymiany wiadomości pomiędzy poszczególnymi państwami.

Zaczynający się tydzień wypełniony będzie obradami **zastępców ministrów spraw zagranicznych,** którzy pracować będą nad opracowaniem **projektów traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią.** Prace nad planem traktatów muszą być ukończone przed **1 maja 1946 roku,** ponieważ w tym terminie zbiorą się reprezentanci 26-ciu pa[ństw,] które brały czynny udział w walce na [wię]kszą skalę przeciwko wspólnemu wro[gowi] i jego satelitom, by dokładnie opracować plany traktatów pokojowych.

W PALESTYNIE BEZ ZMIAN

JEROZOLIMA (Ant. wł.) — W Palestynie brytyjskie władze wojskowe i policyjne **przesłuchały w ciągu dnia wczorajszego przeszło 1.600 Żydów, podejrzanych o dokonywanie aktów terroru** i aresztowanych podczas obławy przeprowadzonej w jednej ze wsi w okolicach Tel-Awiwu. **W czasie obławy nad osiedlem unosiły się samoloty bojowe lotnictwa brytyjskiego,** pełniąc służbę obserwacyjną i patrolującą. Przez całą wczorajszą noc **na ulicach Jerozolimy pełniły służbę brytyjskie oddziały wojskowe i policyjne.**

Zdaniem korespondenta dyplomatycznego „Observer"a" celem terrorystów żydowskich jest **spowodowanie tak wielkiego zaognienia stosunków między władzami brytyjskimi a oficjalnymi czynnikami Agencji Żydowskiej, by cała ludność Palestyny wystąpiła zgodnie przeciwko wojskom brytyjskim.**

Rok, który przyniósł wolność...

(Przegląd najważniejszych wydarzeń politycznych roku ubiegłego)

Radio brytyjskie omawiając wydarzenia które miały miejsce w roku ubiegłym przypomniało, że dokładnie rok temu w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wojska niemieckie pod wodzą marszałka von Rundstedta przystąpiły do zakrojonej na wielką skalę kontrofensywy w Ardenach.

Po krwawych sześciotygodniowych walkach udało się armiom alianckim powstrzymać siły dogorywającej ale walczącej zaciekle armii niemieckiej.

Rok 1945 nie zaczynał się dla Anglii pod dobrymi auspicjami. W chwili gdy armie angielska i amerykańska forsowały Ren, a potężny taran Armii Czerwonej rozpoczynał decydujące działania na wschodzie, niemieckie bomby rakietowe, przeklęte przez wszystkich Anglików V 1 i V 2 — spadały żelazną lawiną na miasta angielskie, niosąc śmierć i zagładę tysiącom ludzi. Po trzech dopiero miesiącach ludność Londynu mogła odetchnąć z ulgą po tylu długich miesiącach strachu i niepewności. A potem niepowstrzymany pochód ku zwycięstwu.

9-go maja radosna wieść obiegła cały świat. Niemcy poddały się. Miliony ludzi patrzyło ze zdziwieniem na iskrzące się znowu szeregi elektrycznych lamp. Niezrozumiały spokój zapanował w zlanej krwią Europie. Na wszystkich frontach europejskich zamilkły działa. W zburzonych miastach i zniszczonych wsiach zawrzała praca. Praca twórcza nad odbudową.

W połowie sierpnia działa zamilkły i na pozostałych frontach świata. Tylko cztery i pół miesiąca dzieli nas od tego momentu. Ten czas wydaje się nam dzisiaj krótką chwilą i łączy się dziwnie i nierozerwalnie z tylu długimi i przerażającymi latami męki i cierpienia.

Miejsce i data śmierci Hitlera nie ma już znaczenia w porównaniu z dziełem jakiego dokonał świat postępu i świat wolności. Hitlera już nie ma. Musimy jednak pamiętać zawsze o tej zmorze od której uwolniła się ludzkość płacąc za tę chwilę tak drogo. Musimy pamiętać zawsze o tym człowieku, który był synonimem wszelkiego zła, który stał się obiektem przekleństw milionów. Rok ubiegły był rokiem zagłady i jego i zbudowanego przez niego systemu którego celem był mord i poniżenie godności człowieka. Rok ubiegły był zarazem rokiem przełomu, rokiem narodzin nowego ładu i porządku. Nowa karta otwarła się w dziejach ludzkości.

26 czerwca przeszło 50 państw podpisało Kartę Narodów Zjednoczonych dając w ten sposób dowód swej wiary w niezniszczalne i wiecznie żywe — prawo człowieka. Po niepowodzeniach groteskowej nieraz Ligi Narodów mógł każdy członek powojennej społeczności uśmiechać się cynicznie na wieść o powołaniu do życia Org. Nar. Zjednoczonych. Tak się jednak nie stało. Widocznie ludzkość wbrew wszystkiemu nie straciła jeszcze wiary w lepszą i pogodniejszą przyszłość.

W tymże miesiącu w Poczdamie trzech wielkich sterników nawy światowej przystąpiło do uprzątnięcia gruzów pozostałych po wojnie. Wola i rozum Wielkiej Trójki ustanowiła radę ministrów spraw zagranicznych, której zadaniem stało się ustalenie wytycznych traktatów pokojowych, tych aktów niezbędnych do uregulowania życia powojennego świata.

Jeszcze przed tym powstała Sojusznicza Komisja kontroli Niemiec, żelazna pięść zaciśnięta na gardle pohitlerowskich Niemiec.

W Poczdamie zapadły uchwały ustanawiające Trybunał Międzynarodowy, przed którym stanęli w listopadzie najwięksi złoczyńcy jakich widział świat. 14-go sierpnia skończyła się wojna z Japonią. Moment ten wiąże się nierozerwalnie ze słupem dymu jaki zawisł nad Hiroszimą po wybuchu bomby atomowej. Dym po tej bombie ułożył się nad nieszczęsnym miastem w sposób dziwny, symboliczny niemal przybierając kształt znaku zapytania.

Ten znak zapytania zaciążył na jakiś czas nad światem. Czarna chmura dymu po wybuchu bomby atomowej stała się ponurym tłem przyszłych wydarzeń i przemian. Cień bomby atomowej zawisnął i nad salą obrad w której toczyły się dyskusje konferencji londyńskiej. Obrady skończyły się fiaskiem.

Był to jeden z okresów kiedy w wyobraźni ludzkiej wszystko przedstawiało się znacznie gorzej niż było w istocie. Świat z niepokojem oczekiwał pierwszego zebrania ONZ nie spodziewając się żadnych pocieszających rozstrzygnięć. I wreszcie Moskwa. Wyjście z martwego punktu. Trwały pokój oparty o realny kompromis. Chmury nad światem rozwiały się, a serca ludzkie po raz pierwszy od długich lat wypełnił spokój i pewność jutra. W ciągu 10-ciu dni rozum i dobra wola dokonały tego czego nie dokonałyby nigdy nowe wojny i morze rozlanej krwi. Rok 1945 pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako rok, który przyniósł światu rzecz najdroższą i najpiękniejszą — WOLNOŚĆ! Zaczął się marszem ku wolności — zakończył jej ugruntowaniem. Z tym przekonaniem rozpocznijmy rok nowy pamiętając o słowach, które wypowiedział po konferencji moskiewskiej minister Bevin:

„Budowanie pokoju w nowych powojennych warunkach jest trudne — nie ma jednak trudności, których nie dałoby się pokonać cierpliwością, tolerancją, rozumem i zaufaniem".

(b. s.)

Berlin pokutuje za grzechy, ale... umiarkowanie

Berlin, w grudniu.

Dużo się słyszy u nas w kraju głosów, niezadowolonych z tego, że Goeringowi, Frankowi i towarzyszom wytacza się długi i zawiły proces, zamiast powiesić ich całkiem po prostu na najbliższej latarni. Są przecież mordercami masowymi o nieznanych dotąd w historii rozmiarach — powszechnie o tym wiadomo i to powinno wystarczyć. Zwolennicy znów procesu dowodzą — i słusznie — że w ten sposób przygwoździ się niebywałe zbrodnie niemieckie w sposób nie przemijający w historii, jako jedyny w swoim rodzaju akt oskarżenia.

By jednak przekonać się o tym, ile dobrego już doraźnie czyni proces norymberski, jeśli udzie o „odhitleryzowanie“ Niemiec, trzeba przejechać się berlińskim tramwajem lub berlińską kolejką podziemną. Nie widać niemal berlińczyka, który by z zachłanną ciekawością nie czytał której z licznych tutejszych gazet. I zawsze przede wszystkim śledzić będzie sprawozdanie z procesu. Są tego całe kolumny. Z pałającymi oczyma czytają niemcy podawane in extenso dokumenty, świadczące o cynicznym przygotowywaniu agresji przeciwko Austrii, Czechosłowacji, Polsce...

— Unerhört, so was — nachyla się do mnie niemiec, biorąc mnie za swego kompatriotę i wskazuje na artykuł o tym, jak to Hitler na poufnym zebraniu tłumaczył swoim zausznikom, siedzącym dziś na ławie oskarżonych, że aby upozorować napaść na Czechosłowację, można by wywołać w Pradze antyniemieckie demonstracje i przy tej sposobności przez specjalnie zaufanych wysłanników gestapo kazać zamordować dla większego efektu... własnego niemieckiego posła przy rządzie czechosłowackim.

*

Zachowanie się niemek w okupowanym Berlinie opisywane było już nieraz. Być może, że stanie się ono kiedyś przysłowiowe; że o niewieście, którą się będzie chciało postawić poza nawias towarzyski, powie się, że „postępuje, jak niemka podczas okupacji“. Istotnie, gdy się wieczorem przejeżdża ulicami amerykańskiej okupacji, trudno zobaczyć amerykańskiego żołnierza, który by nie szedł pod rękę z jakąś „fräulein“ — na ogół dorodną, elegancką, w ładnym futrze i pończoszkach cienkich, jak pajęczyna. Ale na sprawę tę nie można jedynie patrzeć z tego jednego, moralnego punktu widzenia. Ma ona szersze aspekty i przynosi ze sobą większe niebezpieczeństwa.

Niewątpliwie kryje się za tym owa „nieszczęśliwa miłość“ niemiecka ku Anglosasom, o której pełno już w hitlerowskim „Mein Kampf“. Niemcy nienawidzą wschodu Europy, Polski i Rosji, bo tam chcieli by sobie zdobyć ziemię, chleb i niewolników. Natomiast w Anglosasach widzą swoich naturalnych sprzymierzeńców, nie rozumiejąc przepaści światopoglądowej, jaka oddziela tamtych od niemieckiego sposobu pojmowania życia, polityki i dziejów. Stąd stanowisko Anglii w pierwszej i drugiej wojnie światowej uważali za najbardziej nienaturalną zdradę, stąd „Gott strafe England“ i „Wir fahren gegen Engelland“. I stąd po każdej wojnie, po tamtej i obecnej, zrywa się tama i jak spiętrzone wody długo powstrzymywane rozlewa się po kraju potop owej nieszczęśliwej miłości. Stąd knajpy i bary powstające obecnie w Berlinie, jak grzyby po deszczu, nazywają się „Ronny“, „Jonny“, „Piccadilly“ i jak tam jeszcze, a poczciwy fryzjerczyk, Karl Müller wywiesza na wydźwigniętym jako tako z ruin zakładzie nowy piękny szyld, na którym imię przerobił na bardziej atrakcyjne „Charly“. Tak, nie tylko kobiety „narodu panów“ rzucają się zwycięzcom na szyję...

I stąd również, dopóki świat i Europa nie będą ostatecznie uporządkowane i zlane w jeden organizm, gdzie wojny staną się anachronizmem, wyrasta po każdej katastrofie niemieckiej nowa groźba dla Polski. A jedynym wnioskiem z takiego stanu rzeczy — jeśli nie chcemy ulegać iluzjom — jest fakt, że stanowisko nasze na wschodzie Europy możemy oprzeć jedynie na przyjaźni i zaufaniu naszego wielkiego słowiańskiego sąsiada i sprzymierzeńca.

Berlin jest głodny, chłodny i — wieczorami — ciemny podczas tej pierwszej zimy nowego ładu w Europie. Pokutuje za grzechy. Sytuacja gospodarcza wykazuje chwiejność charakterystyczną dla czasów po kataklizmie. Czy władzom sprzymierzonym uda się opanować inflację, która staje się coraz wyraźniejsza i prowadzić musi wprost ku przepaści? Ceny w ostatnich dwu czy trzech tygodniach podskoczyły o 100 lub więcej procent, dolar na czarnej giełdzie zwyżkuje gorączkowo, a w nowootwartej restauracji „Royal Club“ na trzecim piętrze ocalałego domu przy Kurfürstendamm zjeść można pierwszorzędną kolację za 1.000 marek, podczas gdy gazetę, tramwaj czy fryzjera zawsze jeszcze płaci się fenigami. Otwierają się antykwarnie i salony sztuki, sprzedające snobom kubistyczne obrazy i pornograficzną literaturę. W barach gładcy młodzieńcy handlują, czym się da i tańczą z podlotkami, upozowanymi na Marleny Dietrich. Pomiędzy ruinami rozbitej stolicy wydobywa się na wierzch bagno wielkiego miasta... (a. kaw.)

Sprawozdanie dowództwa wojskowego w strefie okupacyjnej USA

LONDYN (Antena wł.) — Zastępca generała Eisenhowera w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, — generał Mac Nearney złożył sprawozdanie za ostatni okres działalności, z którego wynika, że zacieśniona została współpraca cywilnego zarządu z rządami prowincjonalnymi i wzmocniony autorytet tychże. Dalszym czynnikiem, który przyczyni się do wzmocnienia pozycji rządów prowincjonalnych będą wybory gminne, które mają się odbyć w styczniu 1946 roku. W myśl ostatnio powziętych decyzji osoby, które nie będą mogły być z Niemiec repatriowane staną się członkami narodu niemieckiego.

Władze amerykańskie uczynią starania, by zapewnić niemcom import żywności ze Stanów Zjednoczonych pod warunkiem jednak, że rolnictwo niemieckie uczyni wszystko, by ze swej strony przyczynić się do poprawy sytuacji aprowizacyjnej.

W dziedzinie przemysłowej wydobycie wzrosło w listopadzie trzykrotnie w porównaniu do miesiąca października.

Jeżeli chodzi o zdrowotność, — to zmniejszyła się ilość zachorowań na szkarlatynę i tyfus, natomiast znacznie wzrosła ilość zachorowań na świerzb i syfilis.

W Hamburgu przeprowadza się przymusowo zbiórkę odzieży u tych osób, które dobrowolnie nie wypełniły zarządzenia władz wojskowych.

Kolaboracjoniści i zbrodniarze

LONDYN (Antena wł.) — Według oficjalnych danych, w tej chwili znajduje się w więzieniach francuskich 29.000 kolaboracjonistów i 26.000 ludzi oskarżonych o szpiegostwo na rzecz wroga.

W miejscowości Aurich zakończony został proces przeciwko niemieckiemu generałowi SS Kurtowi Mayerowi, oskarżonemu o wydanie rozkazu zamordowania 41 żołnierzy kanadyjskich, którzy dostali się do niewoli. Trybunał kanadyjski skazał zbrodniarza hitlerowskiego na karę śmierci.

W Leningradzie rozpoczął się proces przeciwko 4 oficerom i 7 żołnierzom niemieckim, oskarżonym o popełnianie masowych morderstw i innych przestępstw w czasie okupacji niemieckiej w okręgu leningradzkim. Wśród oskarżonych znajduje się jeden generał. Jest nim były komendant wojenny okręgu pskowskiego. Dziewięciu spośród oskarżonych przyznało się do winy.

W Budapeszcie zatwierdzony został wyrok śmierci przeciwko jednemu z głównych węgierskich zbrodniarzy wojennych, b. premierowi Bardossy.

FRANCJA KARZE KOLABORACJONISTÓW

PARYŻ, (PAP). — We Francji dotychczas wszczęto 10.000 zbiorowych spraw sądowych przeciw kolaboracjonistom. 12.000 osób znajduje się jeszcze w więzieniu. Sądy skazały do tej pory 2.984 osoby na karę śmierci, 1.195 na przymusowe ciężkie roboty, 13.495 na karę więzienia. Powyżej 45.000 uniewinniono.

DE GASPERI PRZECIWKO AUSTRIACKIM ŻĄDANIOM REWINDYKACYJNYM

RZYM, (PAP). — Prasa włoska przynosi na czołowych miejscach oświadczenie premiera rządu włoskiego de Gasperi dotyczące kwestii rejonu Górnej Adygi. Odpowiadając na przemówienie prezydenta i premiera austriackiego, którzy żądali przyłączenia do Austrii prowincji Górnej Adygi, de Gasperi powiedział: „Oświadczam z całą stanowczością, że sprawa granic państwa, liczącego 45 milionów mieszkańców, nie może być decydowana przez nieliczną grupę ludności nadgranicznej“. De Gasperi przypomniał następnie, że ludność tej prowincji była wierną zwolenniczką Hitlera i nazizmu aż do ostatniej chwili wojny. „Jesteśmy gotowi — powiedział de Gasperi — poczynić wszelkie ustępstwa w celu zagwarantowania autonomii tej prowincji w myśl zasad demokratycznych, ale żądamy by nasza lojalność i chęć porozumienia była nareszcie zrozumiana“.

CHLEB WE FRANCJI NA KARTKI

PARYŻ (Antena wł.) — Z dniem 1 stycznia 1946 roku rząd francuski postanowił wprowadzić reglamentację konsumpcji pieczywa. Przewidziane racje wynosić będą 300 gramów dziennie, z tym, że osoby ciężko pracujące otrzymywać będą przydziały dodatkowe.

TROSKA O MATKĘ I DZIECKO W ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że w ciągu ostatniego roku liczba narodzin w ZSRR powiększyła się o 35,3% w stosunku do roku ubiegłego. W tymże samym czasie śmiertelność wśród dzieci zmniejszyła się dwukrotnie, w porównaniu do roku 1940.

Znacznie wzrosła także liczba poradni dla kobiet i dzieci, których obecnie jest o 562 więcej niż przed wojną. Ilość miejsc w żłóbkach powiększyła się o 56.000, a ilość łóżek w zakładach położniczych zwiększyła się na około 18.000.

Pięcioletni plan przewiduje zwiększenie miejsc w zakładach położniczo-ginekologicznych do 150.000. Poza tym będzie wybudowany szereg nowych szpitali położniczych z oddziałami klinicznymi i laboratoriami. W większych fabrykach będą otwarte specjalne gabinety akuszeryjno-ginekologiczne. Znacznie zostanie powiększona liczba miejsc w szpitalach dziecięcych.

METODA CZĘSTOTLIWEJ TELEGRAFII

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że grupa inżynierów Naukowo-Badawczego Instytutu Łączności w Moskwie pod kierownictwem Mielnikowa opracowała nową metodę nadawania depesz drogą radiową.

Nowa metoda, zwana metodą częstotliwej telegrafii, różni się od poprzedniego sposobu nadawania wiadomości tym, że stosuje zapełnienie pauz pomiędzy słowami, co ośmiokrotnie zwiększa siłę aparatu nadawczego. Metoda ta w odróżnieniu od poprzednio stosowanej powoduje znacznie mniej zniekształceń tekstu i jest mniej wrażliwa na zaburzenia atmosferyczne.

Obecnie główne radiostacje są przebudowywane zgodnie z wymogami nowej metody.

Bogdan Brzeziński

DOSIEGO!...

Gdy rozpoczynał się rok 1945-ty, wszyscy zadawaliśmy sobie pytanie:

— Czy wreszcie w tym roku skończy się wojna?

To pytanie zadawaliśmy sobie zresztą przed tym pięć razy. W 1940-ym z pełnym optymizmem, w 41-ym już nieco mniej optymistycznie, w ciągu dwóch następnych lat niemal przestaliśmy wierzyć, żeby w ciągu najbliższego roku wojna mogła się skończyć.

Ale w 1944-tym znów ożywiła nas wiara, że „w tym roku wojna się skończy“. Niemiaszki cofały się przed Armią Czerwoną, we Włoszech stale, choć powoli oddawali wciąż nowe pozycje, „skracając front“ i „ryglując“ zawzięcie.

Ale niestety jeszcze wtedy nasz optymizm był przedwczesny. Rok minął i jeszcze więcej, niż pół Polski jęczało w jarzmie hitlerowskim. Ale trącając się kieliszkiem czystej na przełomie roku 44 i 45, z całym przekonaniem wszyscy oświadczali, że tym razem na pewno w nadchodzącym roku wojna się skończy. Lada miesiąc!

Nawet prędzej przyszła wolność do Częstochowy: w niespełna trzy tygodnie. A po niespełna pięciu miesiącach rozegrał się ostatni akt tragedii wojennej w Europie. Gdy butny Keitel, dzisiejszy kandydat na wisielca, podpisywał akt kapitulacji, my już dawno budowaliśmy Nową Polskę.

W pierwszych dniach wolności zachłystywaliśmy się entuzjazmem. Widok każdego sztandaru narodowego wyciskał łzę z oka, nie mogliśmy słuchać hymnu narodowego bez głębokiego wzruszenia. Wierzyliśmy, że rozpoczyna się wspaniała era, że wszyscy zgodnie i radośnie staną do pracy, że wszyscy będą lekarzami, felczerami, pielęgniarzami, dbającymi tylko o to, żeby jak najszybciej zabliźniły się rany, zadane naszej Ojczyźnie plugawą ręką okupanta.

Rozpoczęliśmy — jak się to szumnie mówiło i pisało — budować gmach Nowej Rzeczywistości.

Ale — niestety — niektórzy spośród tych budowniczych odkładali skwapliwie dla siebie cegły i wapno, niezbędne do budowy tego gmachu...

Wskutek tego budowa szła opornie. Aż trzeba było wielu murarzy poprosić, żeby sobie odpoczęli po pracy — w odosobnionym, zakratowanym pokoiku...

I teraz praca idzie lepiej. A wierzę, że w Nowym, 1946-ym, pójdzie doskonale!

Wierzę, że rozkład, jaki gdzieniegdzie da się zauważyć, zniknie, jak sen jaki koszmarny, a natomiast wybitnie poprawi się rozkład — kolejowy...

Że listy będą dochodziły do rąk adresatów szybciej, niż obecnie depesze...

Że obywatel, który naprawdę nie ma dachu nad głową, usłyszy w Urzędzie Mieszkaniowym:

— Dam panu pokój!

A nie, jak przeważnie dotychczas:

— Daj mi pan pokój!...

Że we wszelkiego rodzaju urzędach urzędnicy będą słuchali bolączek petentów uszami, nie rękami...

Że na kartki będzie można wszystko dostać, nie tylko na kartki, z napisem „Polski Bank Narodowy“...

Wierzę, mocno w to wierzę!

Na pewno każdy z nas, żegnając stary rok, który przyniósł wprawdzie Wolność, ale nie przyniósł jeszcze utęsknionego dostatku i spodziewanego zadowolenia — przyrzeknie sobie solennie, że będzie żył w zgodzie z sumieniem i dołoży wszelkich starań, żeby nie tylko jemu było dobrze i jeszcze lepiej, ale żeby wszyscy obywatele Niepodległej Polski doczekali się nowych, dobrych czasów, lepszych, niż te przysłowiowe „stare dobre czasy“!

Są ludzie przesądni, którzy wierzą, że jak się im rok zacznie, to tak już będzie im się wiodło przez całych dwanaście miesięcy.

W Nowy Rok chętnie odbierają pożyczki, ale żadna siła nie zmusiłaby ich do oddania choćby złotówki. Rok 1946-ty zaczyna się we wtorek. To pocieszy nieco przesądnych, bo gdyby zaczynał się w piątek — był by to zły znak. Szczęście, że Nowy Rok nie zaczyna się trzynastego, bo gdyby kiedy przypadkiem wypadł trzynastego w piątek — na pewno zarejestrowanoby wiele samobóistw tych przesądnych ludzi...

Dobrze podobno np. spotkać w Nowy Rok kominiarza. Poczciwi ci fachowcy uprzedzają życzenia bliźnich i sami często zgłaszają się w Nowy Rok z życzeniami, zadawalając się niewielką opłatą za swoje dobre serce.

Dobrze też podobno spotkać garbatego, lub białego konia. Wyobrażam sobie, jak wspaniałe perspektywy stworzyłyby się przed przesądnym jegomościem, który by spotkał garbatego kominiarza na białym koniu, wychodząc na ulicę w Nowy Rok!!! Ale takie wypadki zdarzają się podobno dość rzadko...

Są różne przesądy. Nie wszyscy wierzą we wszystkie. Ale, nie wiem doprawdy dlaczego, wszyscy wierzą, że „dobrze“ jest wyjść na powitanie Nowego Roku w stanie podchmielonym. Czyżby św. Sylwester był patronem pijaków?

Punkt o dwunastej podpite towarzystwo zabawia się w Elektrownię Miejską i gasi niespodziewanie światło. Potem wali się dwanaście razy łyżką w pokrywkę od garnka, zapala się światło i oto — wszyscy mają łzy w oczach i, oczywiście, wino lub wódkę w kieliszkach.

Wszyscy stają się dobrzy, serdeczni, uczuciowi i życzliwi. Najzagorzalsi wrogowie rzucają się sobie na szyję, całują się z dubeltówki, chociaż nie wszyscy mają pozwolenie na broń.

— Żebyś wygrał milion na loterii! — mówi jeden życzliwy do drugiego, a drugi szybko się rewanżuje:

— Nie, daj spokój, Franuś, mnie wystarczy 100.000, ty wygraj milion!

— Ty wygraj!

— Słowo daję, że nie wiedziałbym, co z taką forsą zrobić... Powiadam ci, ty wygraj ten milion!

— Jak ci mówię: ty wygraj, to wygraj! Nie denerwuj mnie!

— Nie zawracaj głowy, idioto! Jak tobie odstępuję, to sobie wygraj!

— Ty masz wygrać, bydlaku skończony!...

Wybucha awantura, która się szybko gasi strumieniem alkoholu. Po pięciu minutach obaj panowie przypominają sobie, że jeszcze nie kupili losów, więc na razie obydwaj nie mają szansy wygrania nawet stawki... Znów się całują i powiadają wzruszonym głosem:

— Dosiego, stary, szczęśliwego Nowego Roku!

I ja powtarzam za nimi serdeczne życzenia dla moich Miłych Czytelników:

— Szczęśliwego Nowego Roku! Dosiego!...

Z odsłonięcia pomnika żołnierzom Armii Czerwonej

(I) Rok dobiega od chwili wyzwolenia miasta. Żywe są jeszcze w pamięci naszej wspomnienia bezprzykładnego męstwa i bohaterstwa żołnierzy radzieckich. Pamiętamy skromnych szarych ludzi, którzy w dążeniu do wolności, ożywiani wiarą w słuszność ogólnoludzkiego prawa do życia i szczęścia odnosili wspaniałe zwycięstwo nad ciemnymi siłami nienawiści i zła.

Armia Czerwona, armia ludu pracującego, walcząca w imię najszczytniejszych haseł wolności, sprawiedliwości — pierwsza Armia Proletariatu, zmusiła do panicznej ucieczki uchodzące za najlepsze w świecie wojsko niemieckie. Świadomy swego zadania żołnierz czerwony nie szczędził krwi i ofiar niosąc pomoc i wolność ugnębionym braciom Polakom.

Dzięki śmiałości i szybkości natarcia miasto Częstochowa poniosło niewielkie straty. Straty były — były w mieście, były również w szeregach walczących wojsk wyzwoleńczych. Wielu dzielnych krasnoarmiejców życiem własnym zapłaciło za wolność naszego miasta. Społeczeństwo częstochowskie nie zapomniało o zaciągniętym długu wdzięczności. Dnia 28 grudnia 1945 r. na cmentarzu na Kulach odbyło się odsłonięcie pomnika poległym w walkach o Częstochowę żołnierzom Armii Czerwonej.

W dniu 28. XII. 1945 r. zebrali się przedstawiciele władz samorządowych z Prezydentem miasta dr Wolańskim na czele, przedstawiciele Armii Czerwonej, partii politycznych, związków zawodowych, organizacje młodzieżowe. Do zgromadzonych pierwszy przemówił prez. Wolański, który podkreślił zasługi Armii Czerwonej w dziele wywalczenia Polsce niepodległości, po czym dokonał odsłonięcia pomnika.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: przedstawiciel Armii Czerwonej generał-major Riszkow obrazując walki radzieckich wojsk o wyzwolenie własnej ziemi spod najazdu hitlerowskiego i o wyzwolenie wszystkich ziem słowiańskich. Porucznik Księski przemawiając w imieniu Wojska Polskiego podkreślił historyczne znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego. Piękne przemówienie wygłosił członek Rady Wojennej ppłk. Kuprin. Narody jęczały pod ciężkim butem niemieckiego zaborcy — mówił ppłk. Kuprin, — na drodze do ostatecznego panowania nad Europą stanęła Rosja Radziecka wraz ze słowiańskimi braćmi.

Dzięki wysiłkowi wojennemu Rosji Radzieckiej dziś nie ma już na ziemiach słowiańskich, niemieckich zbirów. Nie ma tych co chcieli świat cały podporządkować sobie i zniszczyć. Przyszedł czas, że niemcy zostawić musieli swe kości na ziemiach słowiańskich. „Narody słowiańskie są, były i będą gospodarzami swych ziem. Nie wszyscy jednak doczekaliśmy dnia zwycięstwa. Utraciliśmy wielu z naszych towarzyszy. Zwycięstwo i pokój osiągnięte zostało za cenę krwi. Tym, którzy tej krwi nie żałowali oddajemy dziś cześć. Za przykładem ich zawsze pójdziemy i nie pozwolimy, aby kiedykolwiek na ziemiach słowiańskich panoszyła się buta i pycha niemiecka. Uczcijmy pamięć poległych towarzyszy chwilą milczenia".

Za przykładem ppłk. Kuprina obnażyli głowy żołnierze radzieccy i polscy. Zapanowała cisza.

Zagrały działa, huknęła salwa honorowa — to ostatni salut oddany bohaterom. Na trybunę wszedł poseł Ziętarski. Mocnym głosem mówił o wdzięczności klasy robotniczej, o więzach solidarności łączących świat pracy, krzepnącym z dnia na dzień sojuszu Polsko-Radzieckim, o Demokratycznej Polsce.

Następnie przemawiał sierżant Alinkow, który brał udział w bezpośrednich walkach o Częstochowę. Poległym przyjaciołom meldował, że niemca nie ma już na ziemiach od Wołgi do Nisy, że umęczonemu bratniemu narodowi polskiemu wolność została przywrócona.

W imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przemawiał ob. Mariański i z ramienia Komendy Wojennej major Kozłow.

Złożono wieńce u stóp pomnika, orkiestra odegrała marsza żałobnego. Oddziały Wojska Polskiego i Armii Czerwonej ostatni raz przedefilowały przed mogiłami Bohaterów.

Pomnik ufundowało społeczeństwo miasta Częstochowy. Projektował i wykonał rzeźby artysta S. Policiński.

Pomnik jest to potężny szary obelisk o trójkątnej podstawie z trzechścienną kolumną, na wierzchołku której widnieje godło Związku Radzieckiego Gwiazda, pod nią skrzyżowany Sierp i Młot. U podstawy umieścił artysta w każdym narożniku postacie: piechura, czołgisty i lotnika. Szczególnie udaną jest postać piechura.

Uroczystość odsłonięcia pomnika zadokumentowała utrwalające się coraz silniej zespolenie i współpracę pomiędzy narodami radzieckim i polskim.

KRONIKA

Z Zarządu Miejskiego

Jak nas informują, Prezydent Miasta jako przedstawiciel Rządu i szef administracji ogólnej w Częstochowie, będzie przyjmował życzenia noworoczne dla Rządu Jedności Narodowej od szefów urzędów i władz niezespolonych, instytucyj prawa publicznego, stowarzyszeń, organizacyj, zrzeszeń i przedstawicieli ludności w dniu 1 stycznia 1946 roku w godzinach od 11-ej do 13-ej w swoim gabinecie służbowym.

Ze Starostwa Powiatowego

Ze Starostwa Pow. komunikują, że starosta pow. J. Kaźmierczak, jako przedstawiciel Rządu, będzie przyjmował życzenia noworoczne w dniu 1-ym stycznia 1946 r. w gmachu Starostwa Pow. przy ul. Sobieskiego 7, według następującego porządku:

1. O godz. 12-ej złożą życzenia urzędnicy Starostwa.
2. O godz. 12.30 złożą życzenia urzędnicy referatów niezespolonych, przedstawiciele władz, instytucyj gospodarczych, społecznych i politycznych, powiatowych, mających swą siedzibę w mieście Częstochowie.
3. O godz. 1-ej na wielkiej sali złożą życzenia przedstawiciele władz, instytucyj gospodarczych, społecznych, politycznych i samorządowych z terenu powiatu częstochowskiego.

Rejestracja b. Uczestników Walki Zbrojnej z niemcami

Zarząd Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zawiadamia, że rejestracja b. uczestników odbywa się w dalszym ciągu w lokalu Zw. przy ul. Kościuszki 14 w godzinach od 10-ej do 16-ej codziennie.

Wiadomość dla inwalidów

Otwarty został Państwowy Zakład szkolny dla inwalidów wojennych w Poznaniu, z warsztatami: szewckim, cholewkarskim, siodlarsko-tapicerskim, krawieckim, czapniczym, stolarskim, ślusarsko-mechanicznym i koszykarskim.

Zakład prowadzi internat.

Podania wnoszą inwalidzi przez właściwe starostwa, posiadające referaty inwalidzkie.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustanowiło przy zakładzie szkolnym komisję porad zawodowych, które badają, czy inwalida nadaje się ze względu na rodzaj defektów inwalidzkich do szkolenia w obranym zawodzie.

Uwaga, warszawiacy i częstochowianie!

W dniu 5 stycznia 1946 r. o godz. 20-ej w salach hotelu „Polonia" w Częstochowie, przy ul. Piłsudskiego Nr. 9 staraniem „Koła Warszawian" odbędzie się zabawa taneczna.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla najbiedniejszych członków Koła. Wejście tylko za zaproszeniami. Strój dowolny. Cena biletów zł. 50.— i 100.— Bufet obficie zaopatrzony.

Komunikat Polsk. Zw. Łowieckiego

Polski Związek Łowiecki zwołuje Ogólne Organizacyjne Zebranie wszystkich myśliwych powiatu Radomszczańskiego do Radomska, do lokalu cukierni „Europa" przy ul. Reymonta Nr 28 w dniu 13 stycznia 1946 r. na godz. 11.

Porządek obrad zebrania:

1) Zagajenie Zebrania przez Łowczego powiatowego.
2) Wybór prezydium Organizacyjnego Zebrania: 2 asesorów i sekretarza.
3) Przemówienie Łowczego powiatowego na temat: znaczenie łowiectwa w gospodarce państwa.
4) Wybór członków i Podłowczych do Powiatowej Rady Łowieckiej,
5) Wybór delegatów do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej i
6) Wolne wnioski.

Uwaga księgowi

Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie zawiadamia kol. księgowych, że w środę, 2 stycznia 1946 r. o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Izby przy ulicy Najśw. Panny Maryi 33, drugie zebranie informacyjne.

Na porządku dziennym znajduje się szereg najaktualniejszych spraw dotyczących naszego zawodu, a między innymi sprawa zaprzysiężenia rzeczoznawców, nowy plan kont, księgi uproszczone i t. p.

W interesie własnym Kolegów leży jaknajliczniejsze przybycie.

Rozpoczęcie lekcji na kursie dla dorosłych

Kierownictwo kursu przy ul. św. Barbary 32, zawiadamia, iż lekcje rozpoczną się 3 stycznia w Żeńskiej Szkole Dokształcającej Zawodowej.

Zapisy na kurs o programie kl. V, VI i VII odbywają się codziennie od 15-ej do 16-ej.

Egzaminy dla sekretarzy gminnych

Dążąc do uzupełnienia przerzedzonych w czasie wojny i okupacji szeregów wykwalifikowanych pracowników samorządu gminnego, a zwłaszcza sekretarzy gminnych, Min. Administracji Publ. zaleciło powołanie wojewódzkich komisyj egzaminacyjnych i rozpoczęcie przez te komisje czynności.

Skład osobowy komisji ustala Ministerstwo A. P. na wniosek właściwych terytorialnie wojewodów.

W programie egzaminów należy uwzględnić znajomość Konstytucji R. P. z 17. III. 1921 r., a także intencje ustawodawstwa, dotyczące gmin wiejskich, tudzież ustawodawstwo odnoszące się do danego zagadnienia, w szczególności: ustawy z 11. IX. 1944 r. o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych i dekret z dnia 23. IX. 1944 r. o organizacji działania samorządu terytorialnego, wreszcie znajomość zasadniczych zarządzeń ogólnych władz centralnych, ogłaszanych w „Dzienniku Urzędowym Min. A. P.", a nawet w prasie codziennej, jeśli one dotyczą podstawowych zagadnień życia publicznego.

Poszukiwania

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie, Al. Wolności 29 — poszukuje i prosi o zgłoszenie się w godz. od 8—13 Irenę Krawczykową, która powróciła z Ravensbrück.

Do ludności m. Częstochowy

Za złożone nam życzenia Świąteczne i Noworoczne serdecznie dziękujemy oraz składamy życzenia wszystkim Stronnictwom politycznym, Instytucjom Państwowym, Samorządowym, Komunalnym, Oświatowym, Kulturalnym, Społecznym, Zrzeszeniom gospodarczym i Przedsiębiorcom prywatnym — na progu Nowego Roku „Szczęść Boże"

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie.

* * *

Dobiegł końca historyczny rok 1945, który po pięciu latach znojnego trudu, ofiarnych zmagań i krwawej walki z okupantem przyniósł Narodowi Polskiemu Wolność i Niepodległość.

W roku tym przystąpiliśmy do pracy nad odbudową naszego miasta i tworzeniem w nim nowej rzeczywistości polskiej.

Wspólnym wysiłkiem osiągnęliśmy widoczne już rezultaty.

Upoważnia mnie to do wyrażenia głębokiego przekonania, że w nadchodzącym Nowym Roku 1946 będziemy pracowali wspólnie z niezmniejszoną energią i ofiarnością dla dobra Demokratycznej Polski, Częstochowy i wszystkich jej współobywateli

W tym przekonaniu składam tą drogą szefom urzędów niezespolonych, instytucjom prawa publicznego, stowarzyszeniom, zrzeszeniom gospodarczym, organizacjom społecznym i obywatelom miasta Częstochowy życzenia wytrwałej i owocnej pracy na pożytek Krajowi i naszemu Miastu.

Prezydent Miasta Częstochowy
(—) Dr. T. J. Wolański

Z fabryki „Częstochowianka"

W dniu 23 grudnia 1945 r. w Sali Teatralnej odbyła się impreza gwiazdkowa dla dzieci robotników fabr. „Częstochowianka". Imprezę zagaił ob. Iwecki, który, określiwszy cele i zadania Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, przemówił do zebranych gorąco apelując do rodziców, aby zapisywali się na członków Towarzystwa.

Orkiestra odegrała marsza, po czym przemawiał naczelny dyrektor ob. Szczepański, który omówił znaczenie wychowania młodzieży. Mówca naświetlił obecną sytuację, przy czym podkreślił, że tylko wspólnym wysiłkiem i pracą buduje się nowe życie dla ludzi pracy bez wyzysku karteli kapitalistycznych. Dzieci ludzi pracy muszą mieć szeroko otwarte bramy szkolne, aby, zdobywszy odpowiednie wykształcenie i dorósłszy, wniosły rzetelny wkład w budowę Demokratycznej Polski.

Następnie dzieci recytowały piękne wierszyki, orkiestra odegrała kilka utworów, a ob. Iwecki złożył rodzicom i dzieciom życzenia Wesołych Świąt. St. Iwecki.

Życzenia noworoczne

Goeringowi — litr cyklonu,
Lub pruskiego kwasu kwartę,
Jacksonowi znowu — plonu
W walce z hitlerowskim czartem.
Herr Frankowi — mocny stryczek,
Co by go tak w górę podniósł,
Aż zszarzeje mu oblicze,
Zaś Keitlowi, który odniósł
Triumf pod de Triomphe l'Arc
— Nagły strzał z browninga w kark.

Perronowi — tęgie kije,
Że wciąż dla nazizmu ryje.

Mikadowi, żeby w biedzie
Miecz wbił w brzuch swój, szepcząc:
„Cześć!"

Urzędnikom zaś — by śledzie
Wreszcie już przestali jeść.

Szabrownikom — własnej linii kolejowej
Zachód — Wschód,
Zaś grubasom wszystkim życzę — aby
każdy wreszcie schudł.

Maszynistkom — by w humorze
dobrym zawsze był ich szef,
Widzom — by ich nigdy w kinie
nagła nie zalała krew.
Świetnej zaś kinofikacji
Z nadchodzącej właśnie racji
— Żeby starych nie lepiła,
Lecz film nowy nakręciła.

Przemarzniętym — drzewa furę
oraz węgla parę fur,
Zaś giełdziarzom — by wciąż w górę
szedł dolarów miękkich kurs.

Teatrowi — świetnych kas,
Oraz sztuki raz dla mas,
Krytykowi zaś W. N.,
By był Boy'em nowych scen.

Oczyszczenia łódzkiej kniei
życzę też Milicji cnej,
Zaś „Jedności" — by w Alei
wszystkie sklepy były jej.

Kartkowiczom — raz przydziały
nie fikcyjne, lecz faktyczne,
Zaś PUS'owi powolnemu
życzę poczty pneumatycznej.

Zarząd Drukarń znów Państwowych,
Żeby przydział mieszkaniowy,
Depcząc referentów próg,
— Na swe biuro dostać mógł.

Jadłodajniom — by dawały
smaczne zupy, a nie lury,
Zaś aptekom — jeszcze wyższych
cen za proszki i mikstury.

Defraudantom — żeby każdy
wreszcie tam, gdzie trzeba siadł,
(Żaden z nich, by w wolnej Polsce
już nie bróździł i nie szkodził),
Hurtownikom — by im co dzień
„twardziak" do kieszeni wpadł,
Łapownikom — własnej celi
w znanym domu na Zawodziu.

A brydżyście — by wielkiego
szlema co dzień w karcie miał,
Zaś szachiście — takiej formy,
by Alechin z tronu zwiał.

Mej sąsiadce — by kapelusz
miała wprost z paryskiej półki,
Taki piękny, nadzwyczajny,
aż się wściekną przyjaciółki.

Przyjaciółkom, zaś — by miały
suknie w takie cudne szlaczki,
Że sąsiadka ma z zazdrości
złej dostanie wnet żółtaczki.

Juliuszowi Nemo, żeby ciągle
swój rozwijał repertuar,
Dziennikowi „Głos Narodu" — aby dalej
walczył dzielnie pour le croix.

. . . .

Sobie życzę, — bym, nim umrę,
Ujrzał raz nareszcie UNRRĘ.

St. Gajos

Z Koła Warszawian

W przededniu wieczoru wigilijnego w niedzielę o godz. 12-ej w sali Straży Pożarnej Koło Warszawian urządziło dla swych członków „Choinkę", połączoną ze śpiewaniem kolęd oraz rozdawnictwem paczek żywnościowych. Do licznie przybyłych warszawiaków przemówił członek Zarządu Koła, prof. Mayzel, serdecznie witając zebranych.

Z kolei odśpiewano kilka kolęd, aniołek deklamował okolicznościowe wiersze, rozdano świąteczne upominki i fotografią zakończono uroczystość.

Świąteczne dyżury lekarzy

W dniu 1. I. 1946 r. dyżurują następujący lekarze:

internista — Banaszkiewicz J., Aleja 20,
chirurg — Dykier E., Al. Wolności 29,
ginekolog — Bukowski J., III Aleja 52,
dentysta — Bogdas M., Al. Kościuszki 21,
laryngolog — Bielnnas J., II Aleja 33,
okulista — Kulesza J., Katedralna 7.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 31. XII. 1945 r. do dnia 6. I. 1946 r. dyżurują nast. apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26,
J. Otrebskiego, ul. Wieluńska 18,
J. Rupprechta, ul. Narutowicza 170.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ol-czyk — nie skorzystamy.

P. P. Baszcz. — autor powieściopisarz. — O druku wszelkich nowel, humoresek czy artykułów możemy mówić dopiero po zapoznaniu się z nimi. Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od 11—13.

N. Ign. — odpowiadamy listownie.

KULTURA i SZTUKA w KIELCACH

Podczas ostatniego zjazdu referentów powiatowych kultury i sztuki w Województwie Kieleckim padło zdanie, że Województwo Kieleckie, mimo olbrzymich zniszczeń wojennych pod względem osiągnięć kulturalnych stoi na pierwszym miejscu. Zdanie to może zbyt śmiałe i pozwoliłbym sobie je nieco skorygować: stoi w pierwszym szeregu miast wojewódzkich w Polsce, o ile chodzi o osiągnięcia, — niewątpliwie zaś na pierwszym miejscu, o ile chodzi o szczere kulturalne i artystyczne wysiłki. Należałoby przy tym wyjaśnić, że przodują tu miasta — z Kielcami, Radomiem i Częstochową na czele, miasta, które rozwinęły się silniej i zaludniły, dzięki tragedii warszawskiej, a które same najmniej wskutek wojny ucierpiały. Podniosły się i odbudowały wsie — zwłaszcza w pobliżu terenów zalesionych — ale o tym na innych miejscu. Dziś chciałbym odbyć z czytelnikami małą przechadzkę artystyczno-kulturalną po Kielcach i pokazać najważniejsze wysiłki i osiągnięcia, jakie udało się tu uzyskać.

Omówimy trzy dziedziny sztuki: malarstwo i rzeźbę, — muzykę i teatr.

Wystawa Zw. Zaw. Polskich Art. Plastyków.

Kielce posiadają swoich własnych, starych artystów malarzy, mających już wyrobione nazwiska poza miastem, a ponadto artystów napływowych i młodszych, którzy wnoszą poważny dorobek malarski, pracują rzetelnie i z zapałem, mimo trudnych i ciężkich warunków przede wszystkim lokalowych, drożyzny farb, płótna i papieru, no i w ogóle ciężkich powojennych warunków życiowych, z jakimi boryka się dziś cały świat.

Malują tu z dawna znany portrecista Aleksander Dobrowolski, bracia Prausowie, Bartoszewicz, Aleksander Oleś i inni — wybijają się młodsi i przybysze, o których pomówimy później. Dzięki poparciu władz wojewódzkich, udało się uzyskać skromny lokal na wystawę, — funduje się co pewien czas nagrody, Woj. Urząd informacji i propagandy robi wszystko co może, ażeby podeprzeć pracę i dobre chęci artystów. W ten sposób udało się znowu urządzić wystawę, która otwartą została w dniu 16 grudnia.

Z wystawionych prac na szczególne wyróżnienie zasługują następujące prace:

Portret pastelowy Alekstndra Dobrowolskiego, Madonna z dzieciątkiem młodej malarki Izabeli Borowskiej, dwa olejne portrety — Włodzimierza Bartoszewicza, akwarele Stanisława Prausa, rzeźby Wojciecha Durka i Skuczyńskiego Wincentego Ten ostatni wystawił ponadto kilka rysunków, również bardzo dobrych, — dalej ładne pod względem kolorytu akwarele Andrzeja Olesia, ciekawe projekty banknotów Stefana Sokołowskiego, drzeworyty Wiszniewskiego.

Bardzo dobrze wykonana kaplica na Wawelu młodego malarza Karola Chudeckiego — szkoda tylko, że trochę nieodpowiednio umieszczona. Mimo to od razu wpada w oczy.

Z innych eksponatów wyróżniają się prace Łuczyńskiej-Szymanowskiej Ireny (kwiaty i głowa męska), Ireny Szymańskiej (autoportret, żywa natura i ciekawy pod względem technicznym pejzaż) — prace Ryszarda Prausa, Lamka, Czyżewskiego, Dłużewskiego i innych.

Wystawę otworzył ob. Wicewojewoda Urbanowicz, który ufundował pierwszą nagrodę. Dalsze nagrody wyznaczyli: Prezes Izby Rzemieślniczej, Społem i Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Wystawę zaszczycił obecnością swoją ks. biskup Sonik, oraz przedstawiciele władz.

W najbliższych dniach zbierze się jury, które dokona rozdziału nagród. Najbliższa wystawa urządzona zostanie w marcu roku przyszłego.

Koncert symfoniczny Woj. Orkiestry Symfonicznej pod kier. dyr. Mariana Stroińskiego

W dniu otwarcia wystawy artystów plastyków odbył się wieczorem w sali Teatru Rozmaitości wielki koncert symfoniczny Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej. Koncert był naprawdę wydarzeniem artystycznym i zgromadził tłumy publiczności Orkiestra wojewódzka powstała w skromnych bardzo ramach zaraz po wyjściu okupantów, na terenie „Społem" Dyrektor Stroiński zgromadził mały zespół z kilku zawodowych muzyków i z amatorów. Początkowo było 16 osób. Pracowano z zapałem — zabiegając przy tym o niezbędne poparcie finansowe władz wojewódzkich.

Dziś orkiestra posiada pełny skład 32 osób Reprezentowane są wszystkie podstawowe instrumenty i to reprezentowane, przez kulturalnych, sumiennych artystów. Orkiestra brzmi czysto — zespół dobrany jest doskonale.

Przypominam sobie pierwszy koncert, jaki słyszałem — bodajże w czerwcu bieżącego roku Grano wtedy rzeczy łatwiejsze, popularne. Grano poprawnie — ale wyczuwało się pewną nieśmiałość, jakiś wysiłek...

Wczorajszy koncert był naprawdę niespodzianką. Zauważyłem olbrzymi postęp.

Większość utworów grana była bez zarzutu. a niektóre, jak np. „Bajka" Moniuszki specjalnie wystudiowana przez dyr. Stroińskiego, wypadła doskonale Bardzo dobrze zagrana była V-ta Symfonia Beethovena (Andante), Marsz hołdowniczy Griega. Z innych wpadły mi specjalnie w ucho „Moment muzykalny" Szuberta i Humoreska Dworzaka.

Można śmiało powiedzieć, że orkiestra jest już dziś pięknym jednolitym instrumentem w ręku wytrawnego dyrygenta dyr. Stroińskiego — i można ją uważać, za jedno z najwybitniejszych osiągnięć artystycznych na naszym terenie.

Interesująco wypadły objaśnienia dyr. S., dotyczące układu orkiestry i w ogóle roli orkiestry symfonicznej. Tego rodzaju pogadanki są bardzo celowe, pożyteczne i przyczyniają się w wysokim stopniu do rozwoju kultury muzycznej. Koncert był naprawdę „muzyką dla wszystkich".

Klub Literacki w Kielcach

Dnia 19.XII.45 r. w lokalu „Latona" przy Placu Panny Maryi z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki odbyło się pierwsze zebranie Klubu Literackiego. Zebrani literaci wybrali Zarząd Klubu, w skład którego weszli:

Prezes — Józef Ozga Michalski

Wiceprezes — Mgr. Jerzy Krzeczowski

Sekretarz — Janina Siestrzeńcewicz

Skarbnik — Jan Aleksander Zaremba

Członkowie Zarządu Helena Rogozińska, Jan Gisges-Gawroński, Z. Siedlecki.

Gospodarzem Klubu wybrany został ob. Ludwik Koprowski.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

Przewodniczący: Dr. Michał Łuczkiewicz,

Członkowie — Włodzimierz Bartoszewicz i Dr. Andrzej Oleś.

Klub ma na celu ożywienie życia literackiego na terenie Kielc i Kielecczyzny.

Projektuje się organizowanie imprez, wieczorów literacko-artystycznych, dyskusyjnych, odczytów oraz współudział przy redagowaniu pisma poświęconego zagadnieniom upowszechnienia kultury i sztuki.

Sądzimy, że praca, mająca na celu stworzenie placówki intelektualnej na terenie Kielc — spotka się ze zrozumieniem i życzliwym poparciem społeczeństwa kieleckiego.

„Teatr Robotniczy" w Kielcach

Kielce mają dwa teatry. Jeden t. zw. wojewódzki, grający w Teatrze Rozmaitości — drugi „Teatr Robotniczy" w Domu Kultury.

Dziś chciałbym parę słów poświęcić Teatrowi Robotniczemu — który ściślej możnaby nazwać teatrem dla szerokich mas, teatrem dla wszystkich. Teatr jest w założeniu swym pomyślany, jako placówka mająca szerzyć kulturę teatralną przez popularyzowanie wartościowych sztuk i wychowanie odpowiednie teatralnej publiczności. Daje sztuki z repertuaru „żelaznego", stanowiącego podstawę naszej literatury scenicznej. Sztuki, które znamy już i których nie zapomnimy. Wychowaliśmy się na nich — i wychowujemy na nich dalej tych, którym należy się zapoznanie z prawdziwą polską sztuką teatralną.

Założenie było trafne — a przeprowadzenie idei jest również trafne. Teatr nie sili się na wystawianie utworów, wymagających pierwszorzędnych warunków scenicznych, dekoracyjnych i wyjątkowej obsady artystycznej, której dziś brak w całej Polsce. Daje rzeczy swojskie, przemawiające same za siebie. Wystawia je bardzo starannie i naprawdę daje dużo zadowolenia, pożytku. Wystawił dotychczas (mówię o sezonie bieżącym) „Pana Posła" Fiałkowskiego i „Grube Ryby" Bałuckiego, „Burmistrza Stylmondu" Ibsena Wystawił je bardzo starannie i sumiennie. Podstawą zespołu były ściśle mówiąc trzy poważne siły artyst: dyr. Helleński, śp. Sienkiewicz i p. Sienkiewiczowa. Piszę w czasie przeszłym, gdyż śmierć wyrwała z powyższej trójki śp. Sienkiewicza, zasłużonego aktora i działacza społecznego. Poza tymi aktorami — reszta to siły amatorskie raczej, początkujące, ale pod dobrą ręką prof. Helleńskiego, wywiązujące się zupełnie poprawnie ze swoich zadań.

Duszą „Teatru Robotniczego" jest sympatyczny i wysoce kulturalny artysta dyr. Helleński, który trzydzieści pięć lat spędził na scenach lwowskiej, łódzkiej, krakowskiej doskonały pedagog i organizator. Założył i prowadził teatr w Łucku, następnie pierwszy teatr polski na Śląsku, ostatnio zaś do wybuchu wojny był dyrektorem Teatru w Gdyni.

Obie wyżej wymienione sztuki: „Pan Poseł" i „Grube Ryby" były przyjęte bardzo serdecznie przez publiczność kielecką. Oklaskiwany był gorąco „Pan Poseł" w interpretacji śp. Sienkiewicza, oraz Pagatowicz (Helleński) w Grubych Rybach.

W przygotowaniu: „Chata za wsią" Kraszewskiego i „Krzyżacy" przeróbka Walewskiego.

—o—

Kronika żałobna

W niedzielę 16 grudnia — odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zasłużonego artystę i działacza społecznego śp. Włodzimierza Sienkiewicza.

Włodzimierz Sienkiewicz — znany był szeroko w kołach teatralnych i kulturalnych — niezależnie od tego, jako zasłużony działacz społeczny. Działalność swoją odpokutował za czasów caratu długoletnim pobytem na Syberii. Polska wynagrodziła Go krzyżem zasługi.

Kielce po wyjściu okupantów poznały Go jako organizatora Teatru Robotniczego i niestrudzonego krzewiciela kultury teatralnej. Bardzo dobry aktor, w pożyciu skromny i opanowany cieszył się ogólną sympatią wszystkich, którzy z Nim współpracowali.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

ŻYCIE KULTURALNE w CZĘSTOCHOWIE

Teatry Miejskie — sala duża „Sekretarka pana prezesa" komedia w 3 aktach Wł. Fodora.

Dziś, w poniedziałek, 31 b. m. o godz. 18.30 komedia w 3 aktach Wł. Fodora p. t. „Sekretarka pana prezesa". — (Mysz kościelna). Rolę tytułową kreuje Janina Łukowska. Jej partnerami są: Korwin. Kwiatkowski, Krotke oraz Gliński i Tkaczyk. Reżyseria Tadeusza Krotke, oprawa sceniczna W. Wagnera.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

„Pastorałka" L. Schillera

Dziś. w poniedziałek 31 b. m. o godz. 18.30 misterium ludowe L. Schillera „Pastorałka" w wykonaniu zespołu Tacjanny Wysockiej. Muzyka L. Schillera i J. Maklakiewicza. Reżyseria, choreografia i chóry T. Wysockiej. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Jasełka w „Chochliku"

Jasełka w „Chochliku" cieszą się wielkim powodzeniem, czego dowodem jest stale przepełniona widownia dziećmi i dorosłymi. Aby umożliwić szerokim warstwom społeczeństwa oglądanie „Jasełek", Teatr daje w poniedziałek 31. XII. 1945 r. jedno przedstawienie o godz. 16-ej i we wtorek 1 I. 1946 r. dwa przedstawienia: o godz. 12 i o godz. 16-ej.

Przedsprzedaż biletów w „Renomie" — Aleja Nr. 28.

TEATRY MIEJSKIE

„Pastorałka"

Misterium ludowe Leona Schillera. Muzyka Leona Schillera i Jana Maklakiewicza. Reżyseria, choreografia i chóry: Tacjanna Wysocka. Dekoracje: Władysław Wagner.

Stwierdźmy przede wszystkim, że gdyby Lucjan Rydel nie napisał swego „Betlejem Polskie" — brakowałoby Schillerowi wielu pomysłów do „Pastorałki" — wreszcie wiele scen jest na żywo transponowanych. Nie wszystko nas w tej szopce po krakowsku zrobionej bawi. Zbytnie odbieganie od bajecznej rzeczywistości, te krakowiaczki z patosem mówiące o rzymskim Auguście, który miesza się gdzie indziej z wódką i to „pępkówką", czyni dziwny galimatias.

Wiem jedno na pewno, że Schiller dlatego niewątpliwie tkwi gdzieś w przejściowym obozie w Holandii i boi się wrócić do kraju, bo przypadkiem mógłby zobaczyć swą „Pastorałkę" w Częstochowie.

Nikt z miłośników naszego teatru nie odmówi Tacjannie Wysockiej jej niespospolitych zasług w dziedzinie choreografii, ale nie można i nie wolno z utalentowanego zespołu baletowego nni stąd nizowąd robić aktorów. Chcąc być aktorem trzeba umieć mówić ze sceny a np. w „Pastorałce" dodatkowo trzeba umieć śpiewać a tym wymogom absolutnie wykonawczynie „Pastorałki" nie odpowiedziały.

Będąc na przedstawieniu odniosłem wrażenie, że całym spektaklem najlepiej bawią się same wykonawczynie a przede wszystkim zespół dzieci, śmieją się zawsze, gdy trzeba i nie trzeba.

Deklamowano źle — z tym, że lepiej młodzież a starsze gorzej. Ogólnie podciąga się całość do słabo śpiewanego „Miserere".

Artyście malarzowi Wł. Wagnerowi trudnoby było gratulować oprawy scenicznej, gdyż zrobiona jest bardziej niż słabo. Kiwające się nad żłóbkiem osiołki wprowadzają groteskę nie na miejscu.

W. N.

Nowe przepisy podatkowo-buchalteryjne

Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie otrzymało ze źródeł miarodajnych kilka istotnych informacyj, dotyczących projektowanych zmian w ustawodawstwie podatkowym. — Z uwagi na to, że informacje te zainteresują niewątpliwie szersze sfery gospodarcze naszego miasta. Koło Księgowych uważa za wskazane podzielić się powyższymi informacjami ze wszystkimi zainteresowanymi.

Z dniem 1 stycznia 1946 roku wejdą w życie nowe ustawy o podatku obrotowym i dochodowym oraz nowe przepisy dotyczące prowadzenia ksiąg handlowych. Nowe przepisy podatkowe przewidują obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych przez wszystkie kategorie płatników podatku dochodowego i obrotowego. W zależności od wielkości prowadzonego przedsiębiorstwa, poszczególni płatnicy będą obowiązani prowadzić bądź księgi gospodarcze (tylko dla celów wymiaru podatków), bądź uproszczone księgi handlowe, bądź wreszcie księgi prawidłowe. Za nieprowadzenie ksiąg, względnie za nierzetelne prowadzenie ksiąg grozić będą surowe sankcje aż do zamknięcia przedsiębiorstwa, względnie pozbawienia prawa wykonywania zawodu włącznie, przy czym księgowy będzie współodpowiedzialny za powyższe uchybienia na równi z właścicielami przedsiębiorstw. Jednocześnie z wprowadzeniem tak surowych sankcyj nowe przepisy przewidują daleko idące ulgi podatkowe dla osób prowadzących prawidłowe księgi. I tak np. stawka podatku obrotowego dla przedsiębiorstw handlowych, która normalnie będzie wynosić 3%, zostanie obniżona dla osób prowadzących prawidłowe księgi do 2%. Stawka podatku obrotowego dla przemysłu wynosić będzie 4.5%. Jednocześnie przewidziane jest bardzo wydatne obniżenie stawek podatku dochodowego w porównaniu do obecnie stosowanych stawek przez władze skarbowe.

Omawiane przepisy zostaną ogłoszone dopiero w początkach stycznia 1946 roku i dopiero wówczas będzie wiadome, jakie księgi mają prowadzić poszczególni płatnicy., że jednak dla każdego rodzaju ksiąg konieczne jest rozpoczęcie księgowania od szczegółowego inwentarza, zaleca się wszystkim kategoriom płatników podatków spisanie dokładnych inwentarzy z wyszczególnieniem wszystkich składników majątkowych i zobowiązań wg. stanu na dzień 31 grudnia 1945 roku oraz notowanie zgodnie z rzeczywistością wszelkich transakcyj dokonanych po dniu 1-szym stycznia i zachowanie wszystkich odnośnych dowodów.

Zwraca się uwagę, że w myśl mających wejść w życie przepisów, niezbędne będzie ujawnianie rzeczywistych nazwisk tak odbiorców, jak i dostawców i księgi, które tych danych nie będą zawierać, nie zostaną uznane za rzetelne.

Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej przypomina w końcu, że prawidłowe księgi we wszelkich przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych prowadzone być winny poczawszy od dnia 1-go stycznia 1946 roku według jednolitgeo planu kont księgowości, ogłoszonego już przez władze rządowe.

—o—

Kronika sportowa

Widuła nie wyjechał do Finlandii

Wyjazd Widuły do Helsinek nie doszedł do skutku, bowiem ze względów finansowych Fiński Związek Lekkoatletyczny zrezygnował z urządzenia mistrzostw o charakterze międzynarodowym, odwołując wysłane zagranicę zaproszenia. Przeprowadzone zostaną jedynie mistrzostwa z udziałem zawodników krajowych.

Piłkarze Legionu i Kolejowego nie boją się zimy

Nowy Rok przyniesie niemałą sensację. W dniu tym piłkarze gimnazjalni KS. Legion rozegrają mecz piłkarski z drużyną Kolejowego KS.

Ciekawe to spotkanie odbędzie się na Stadionie Miejskim o godz. 11-ej.

W historii częstochowskiego piłkarstwa będzie to pierwszy w y p a d e k inauguracji sezonu właśnie w pierwszym dniu roku.

Walne roczne zebranie RKS „Skra"

W myśl statutu Zarząd RKS „Skra" zawiadamia, że Walne Roczne Zebranie Klubu odbędzie się dnia 13. I. 1946 r. o godzinie 10,30, a w drugim terminie o godz. 11-ej.

Fantastyczna szybkość

Wybitny angielski automobilista Laurence Pomercy wypróbował wyścigową maszynę Mercedes-Benz, która osiąga niewiarygodną szybkość 750 mil — 1.207 km na godzinę (!), to jest o 100 mil więcej od ostatniego rekordu absolutnego Johna Cobba. Wóz ma lotniczy motor D. B. 603, o pojemności 44,5 litra i sile 3.000 HP.

Uwaga, Kielczanie! 2 stycznia 1946 r., otwarcie wystawy wnętrz świetlicowych.

Zabawy sylwestrowe

Pierwszy Powojenny Bal Sylwestrowy w Starostwie Pow.

Pod protektoratem starosty powiatowego ob. J. Kaźmierczaka w dniu 31 grudnia 1945 r. o godz. 21-ej w salach Starostwa Powiatowego w Częstochowie, przy ul. Sobieskiego 7, odbędzie się Pierwszy Powojenny Bal Sylwestrowy, z którego dochód przeznaczono na cele Pow. Komitetu Opieki Społecznej.

Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony.

Bilety do nabycia: w Renomie, w Starostwie Pow. pok. 130 i przy wejściu w kasie.

Zabawa sylwestrowa PPS

Komitet Dzielnicy Śródmieście PPS urządza w dniu 31 grudnia 1945 r. Zabawę Sylwestrową dla członków i sympatyków w lokalu własnym przy ul. Kopernika Nr. 6. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony. Cena biletów dla pań zł 40.—, dla panów zł 50.—

„Częstochowa swoim Dzieciom“

Komitet Imprez Częstochowa Swoim Dzieciom urządza w dniu 31 grudnia r. b. w Hotelu „Polonia“ Wielką Zabawę Sylwestrową. Początek zabawy o godz. 19-ej. — Wstęp 50 zł. Doborowa orkiestra, bufet na miejscu.

Czysty dochód przeznaczony na akcję pomocy dzieciom.

Na „Sylwestra“ bawimy się w Literackiej

Zbliża się pierwszy powojenny Sylwester. Po sześciu koszmarnych latach wojny, pożegnamy stary rok i powitamy nowy w beztroskim i wesołym nastroju. Bezsprzecznie najmilej i najweselej spędzimy „Sylwestra“ w Kawiarni Literackiej. Jak się bowiem dowiadujemy dyrekcja Literackiej przygotowuje dla swych bywalców i sympatyków moc niespodzianek. M. in. wystąpią znakomici artyści piosenkarze i znany już na tutejszym terenie znakomity iluzjonista, wytworny czarodziej XX wieku Nemo. Ponadto przygotowuje się dla miłych gości moc niespodzianek, ale o nich to... tajemnica.

Sylwester w Straży

Miejska Zaw. Straż Pożarna urządza w dniu 31 grudnia 1945 r. w sali własnej przy ul. Strażackiej Nr. 3, „Tradycyjną Noc Sylwestrową“, na którą zaprasza wszystkich swoich sympatyków. Początek o godz. 20-ej. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Orkiestra w doborowym zespole. Całkowity dochód przeznaczony na potrzeby Miejskiej Zaw. Straży Pożarnej w Częstochowie.

Sylwester u „Plastyków“

Związek Polskich Artystów Plastyków urządza zabawę sylwestrową we własnym lokalu w I Alei 14 (dom Frankego), o czym zawiadamia członków oraz sympatyków Związku. W czasie zabawy przewidziany jest szereg emocjonujących atrakcyj, między innymi rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze dekoracje.

Wstęp tylko za imiennymi zaproszeniami, które można nabywać w sekretariacie Szkoły Sztuk Pięknych, I Aleja 14.

Zabawa Klubu Ogólno Sportowego „Victoria“ fabryki Union Textile

Zarząd K. O. S. Victoria podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że urządza noc sylwestrową, która odbędzie się w lokalu własnym (Świetlica fabryczna, ul. Narutowicza 80). Wstęp za zaproszeniami, które można odebrać u kierownika Świetlicy.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Ł. dz. O. P. 1773/45.

Wszystkim Rolnikom, przyjaciołom, sympatykom i pracownikom w dziedzinie rolnictwa z okazji NOWEGO 1946 ROKU przesyłamy najserdeczniejsze życzenia, pomyślności i jak najlepszych wyników ich pracy.

Częstochowa, dnia 28. grudnia 1945 r.

Kierownik i Pracownicy
Pow. Biura Rolnego w Częstochowie

793 PAP

Okręgowy Urząd Samochodowy na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Wrocławiu natychmiast przyjmie do pracy — na stanowiska: Kier. Oddziałów, Kier. Pow. Urz. Samoch., Kier. Warsztatów, monterów samochodowych elektryków, szoferów mechaników, buchalterów, księgowych, Kier. Działu Gospodarczego, Intendenta, Szefa sanitarnego oraz siły pomocnicze: maszynistki, kancelistki, woźnych. Warunki wynagrodzenia według grup uposażenia urzędników państwowych i przysługujące dodatki.

Zgłoszenia poszukujących pracy i chętnych do wyjazdu na Dolny Śląsk — należy wraz z podaniem o przyjęcie do pracy, życiorysem oraz powołaniem się na poprzednie prace i referencje — skierowywać do O. U. S. — Biuro: Gmach Zarządu Miejskiego, pokój Nr. 260 w Wrocławiu.

Naczelnik Okręgowego Urzedu Samochodowego na Dolny Śląsk.

579 PAP



ZGUBY

Zgubiono w drodze z Poznania do Częstochowy kartę rozpoznawczą na nazwisko Białkowska Danuta. Częstochowa, Katedralna 11. m. 6. PAP 689

Skradziono kartę rozpoznawczą na nazwisko Cipiur Zofia, zam. Wilsona 14. PAP 730

Skradziono kartę rozpoznawczą, książkę wojskową na nazwisko Urbański Michał. Częstochowa, Dębie, ulica Krucza 9. PAP 706

Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną R. K. U oraz legitymacje P. P. R. na nazwisko Kramarzyk Mirosław. Częstochowa Narutowicza 80. PAP 712

Zgubiono dowody osobiste i książeczkę wojskową na nazwisko Kwasek Tomasz. PAP 726

Skradziono dowody osobiste wydane na nazwisko Kremblewski Kazimierz, zamieszkały w Częstochowie, ulica Warszawska 9. PAP 755

Zgubiono dowód osobisty, dowód zameldowania na nazwisko Skoczek Antoni, zam. Herby Stare. PAP 779

Przybłąkała się wilczura. Odebrać za zwrotem kosztów. Św. Kingi 10 m. 18 Czerwiński. PAP 764

Zgubiono dowód kolejowy oraz dowód osobisty na nazwisko Bojanek Waleria Częstochowa, ulica Waszyngtona 49 m. 1. PAP 783

Zgubiono portfel z fotografiami i zaświadczeniami: repatriacyjne Zarządu Miejskiego i szkolne na nazwisko Radecki Zdzisław. Raków, Struga 16. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot. PAP 785

Nowak Jan. Brzózka 117 zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. PAP 787

Keller Jan. Ostrowy Nr. 11 zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. PAP 788

Zgubiono obok zegaru w II Alei dnia 21 grudnia 1945 o godz. 8 rano, zegarek męski pamiątkowy. Oddać za nagrodą. Kaczmarzyk Henryk. Al. Kościuszki 16 m. 5. PAP 777

Zgubiono kartę wojskową, kartę rozpoznawczą i metrykę ślubną na nazwisko Kotela Józef, zam. Raków, Ks. Brzózki 22. PAP 789

POSADY

Pomocnicę domową do wszystkiego przyjmę. Świadectwa pożądane. II Aleja 20 m. 1. PAP 776

Potrzebna samotna, uczciwa niewiasta do prowadzenia domu w gospodarstwie wiejskim. Jasnogórska 79.

Potrzebna kierowniczka sklepu (kasjerka), od zaraz. Wiadomość: firma Bracia Kabzińscy. Nowy Rynek 12. PAP 724

Potrzebny chłopiec do gospodarstwa. Rynek Wieluński 35. PAP 711

Potrzebna pomoc domowa na stałe lub na przychodne. Wiadomość: „Bracia Kabzińscy“, Nowy Rynek 12. PAP 724

Osoba w średnim wieku inteligentna, z dobrą znajomością kuchni, przyjmie pracę w domu kulturalnym, do pojedyńczej lub dwóch osób. Oferty PAP Nr. 570. PAP 756

Poszukuję dziewczyny do dziecka i pomocy domowej. Warunki bardzo dobre. Częstochowa, Dąbrowskiego 15 m. 1. PAP 765

Potrzebny podręczny do szewca. Częstochowa, Strażacka 5. PAP 786

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem od zaraz. Dąbkowskiego 29 m. 1. PAP 797

Pomoc do dziecka i kuchni, siłę pierwszorzędną poszukuję zaraz do młyna. Oferty PAP. Aleja 61 pod Nr. 603. PAP 803

KUPNO

Urządzenia do wulkanizacji opon kupię. Krąkowski. Warszawa, Wspólna 33. Sklep chemiczny. „GLOB“ 374

SPRZEDAŻ

Sprzedam czarny garnitur boston angielski na średniego. Wiadomość: Administracja „Głosu Narodu“.

Wózki dziecinne, kołdry, wózeczki dla lalek, rowerki poleca firma M Nirowa II Aleja 30 538

Sprzedam futro, blam, lisa, szubę Częstochowa, Aleja 11 m. 12. PAP 278

Sprzedam maszynę łaciarkę firmy „Adler“. Tartakowa 48 m. 7. PAP 735

Kapce, rękawiczki wełniane wprost z Zakopanego sprzedam. Chłopickiego 35/37 m. 1. PAP 710

Watę starą, sienniki papierowe sprzedam. Piec centralnego ogrzewania parowy kupię. Dąbkowskiego 29 m. 1. PAP 714

Sprzedam rower męski, materiał spodniowy oraz kurtkowy, kołdry, bańki na mleko, łóżka żelazne, wanny cynkowe, kasetki żelazne, kasę ogniotrwałą. Wiadomość: Jasnogórska 34. Herbaciarnia. PAP 757

Maszyna kuśnierska do sprzedania. II Aleja 31 m. 23. PAP 769

Radio Philipsa 6 lampowe 3 zakresowe 7 obwodowe Superheterodyna sprzedam. Rynek Narutowicza 11 m. 2 (Zawodzie) PAP 767

Radio Super — okazyjnie do sprzedania. Śląska 4 m 8. PAP 766

Radio „Philips“ super do sprzedania. Oglądać Dreszera 58 PAP 782

Sprzedam maszynę sankową 13/23 i jednopłytową 10/100. Narutowicza 338/344 m. 4. PAP 784

Sprzedam urządzenie nadające się do piwiarni lub kawiarni w komplecie lub częściowo. Dwie lodówki, jedna specjalnie do lodów z trzema bańkami i inne drobiazgi oraz butelki piwne i lemoniadowe. Narutowicza 40 m. 4. PAP 775

Natychmiast do sprzedania na dobrych warunkach sklep z urządzeniem. Wiadomość: Kilińskiego 14, w sklepie. PAP 804

Kożuszek zakopiański brązowy nowy sprzedam. Mostowa 11. PAP 800

Kartoniarsko introligatorskie maszyny do sprzedania. Wiadomość: Warszawska 38 m. 2, lewa oficyna. Milczarski. PAP 790

Sklep do sprzedania przy ulicy Warneńczyka 31. PAP 791

Makuch rzepakowy do sprzedania. po 6 zł. kg. Rędziny. Józef Karoń. PAP 792

RÓŻNE

Posiadam lokale nadające się na różny handel, przyjmę wspólnika względnie wynajmę lub zamienię na inny lokal. Wiadomość: Stary Rynek 19 m 3. PAP 747

Każdy kupiec winien posiadać „Przewodnik Informator“ po Katowicach ze spisem branżowym wszystkich przedsiębiorstw AWiR, Słowackiego 24, tel. 305 50. 565

Do nabycia samochody osobowe, ciężarowe, zdekompletowane przy ul. Focha 13/15. Rabęda Stanisław. PAP 688

Poszukuję lokalu handlowego w centrum miasta. Zgłoszenia: Katedralna 12, telefon 21.10. PAP 754

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości przeprowadza Starkiewicz Częstochowa, Aleja 38 m. 4 tel 21 02 551

Dr Zakrzewska, choroby kobiece i skórne. Dąbkowskiego 29. PAP 740

Hypnotyzm, astrologia, autosugestia, okultyzm. Spis książek darmo. Borowski. Warszawa, Nieporęcka 4 m. 2. „GLOB“ 421

Gabinet kosmetyczny Heleny Tańskiej przeniesiony I Aleja 14 m. 5, II piętro, front. PAP 778

Komorne sklepowe porady bezpłatne. Katedralna 20, gospodarz. PAP 798

Torby damskie najnowsze fasony wykonuje szybko, solidnie po cenach przystępnych (Przyjmuje do przeróbki i odnowienia). Katedralna 11 m. 8. PAP 794

POSZUKIWANIA

Justynównę Agnieszkę zamieszkałą w okolicach Piotrkowa poszukuje Zofia Plantowska. Świder, Bagatela 20a m. 8. PAP 796

Kalendarz na rok 1946

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 W N. Rok, Mieczysł.	1 P † Ignacego B.	1 P Albina	1 P Teodory	**1 Ś Św. Państw., Fil.**	1 S Jakuba
2 Ś Makarego	**2 S Ocz. N. M. P.**	2 S Heleny Ces.	2 W Franciszka	2 C Zygmunta	**2 N Sadoka**
3 C Daniela	**3 N Błażeja B.**	**3 N Kunegundy**	3 Ś Ryszarda	**3 P Św. Państwowe**	3 P Erazma B.
4 P Tytusa B.	4 P Weroniki	4 P Kazimierza	4 C Izydora	4 S Floriana	4 W Franciszka
5 S † Telesfora	5 W Agaty	5 W Euzebiusza	5 P † Wincentego	**5 N Piusa V Pap.**	5 Ś Bonifacego
6 N Trzech Króli	6 Ś Doroty	6 Ś † Pop. Wikt.	6 S Wilhelma	6 P Jana w Oleju	6 C Norberta
7 P Lucjana	7 C Romualda	7 C Tomasza	**7 N Epifaniusza**	7 W Domiceli	7 P Roberta
8 W Seweryna	8 P Jana z Maty	8 P † Jana Boż.	8 P Dionizego	8 Ś Stanisława	8 S † Medarda
9 Ś Marcjanny	9 S Apolonii	9 S Franciszki	9 W Marii Kl.	9 C Grzegorza	**9 N Zesł. Ducha św.**
10 C Agatona	**10 N Scholastyki**	**10 N 40 Męczenników**	10 Ś Ezechiela	10 P Izydora	**10 P Świąteczny**
11 P Honoraty	11 P Obj. N. M. P.	11 P Konstantego	11 C Leona	11 S Mamerta	11 W Barnaby
12 S Arkadiusza	12 W Eulalii	12 W Grzegorza	12 P † Wiktora	**12 N Pankracego**	12 Ś † Sd. Onufr.
13 N Gotfryda	13 Ś Katarzyny	13 Ś † Sd. Krystyny	13 S Hermenegildy	13 P Serwacego	13 C Anotniego
14 P Eufrozyny	14 C Walentego	14 C Matyldy	**14 N Waleriana**	14 W Bonifacego	14 P † Sd. Bazyl.
15 W Pawła I Pust.	15 P Faustyna	15 P † Sd. Klem.	15 P Anastazji	15 Ś Zofii M.	15 S † Sd. Wita
16 Ś Marcelego	16 S Julianny	16 S † Sd. Hilar.	16 W Lamberta	16 C Andrzeja	**16 N Benona**
17 C Antoniego	**17 N Aleksego**	**17 N Gertrudy**	17 Ś † Aniceta	17 P Paschalisa	17 P Jolanty
18 P Kat. św. Pawła	18 P Symeona	18 P Cyryla	18 C † Apoloniusza	18 S Feliksa	18 W Marka
19 S Henryka	19 W Konrada	19 W Józefa	19 P † Tymona	**19 N Piotra Cel.**	19 Ś † Gerw. i Prot.
20 N Fabiana	20 Ś Leona B.	20 Ś Eufemii	20 S † Sulpicjusza	20 P Bernardyna	**20 C Boże Ciało**
21 P Agnieszki	21 C Eleonory	21 C Benedykta	**21 N Zm. Chrystusa P.**	21 W Donata	21 P Alojzego
22 W Wincentego	22 P Kat. św. Piotra	22 P † Katarzyny	**22 P Wielkanocny**	22 Ś Heleny	22 S Paulina
23 Ś Zaśl. N. M. P.	23 S Piotra Dam.	23 S Wiktoryna	23 W Wojciecha	23 C Dezyder.	**23 N Agrypiny**
24 C Tymoteusza	**24 N Macieja Ap.**	**24 N Gabriela**	24 Ś Fidelisa	24 P Joanny	24 P Nar. św. Jana
25 P Nawr. św. Pawła	25 P Zygfryda	25 P Zwiast. N. M. P.	25 C Marka Ew.	25 S Grzegorza	25 W Prospera
26 S Polikarpa	26 W Aleksandra	26 W Emanuela	26 P Marcelina	**26 N Filipa**	26 Ś Jana i Pawła
27 N Jana Złotoust.	27 Ś Anastazji	27 Ś Jana Dam.	27 S Teofila	27 P † Kd. Jana	27 C Władysława
28 P Walerego	28 C Romana	28 C Sykstusa	**28 N Pawła od K.**	28 W † Kd. August.	28 P † Ireneusza
29 W Franciszka		29 P † Eustachego	29 P Piotra M.	29 Ś † Kd. Teod.	**29 S Piotra i Pawła**
30 Ś Martyny		30 S Anieli Wd.	30 W Katarzyny	**30 C Wniebowstąpienie**	**30 N Lucyny**
31 C Piotra Nol.		**31 N Balbiny**		31 P Petroneli	

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 P Juliusza	1 C Piotra	**1 N Bronisławy**	1 W Remigiusza	**1 P Wszystkich Św.**	**1 N Adw. Elig.**
2 W Naw. N. M. P.	2 P N. M. P. Aniel.	2 P Stefana	2 Ś Aniołów Str.	2 S Dzień Zaduszny	2 P Bibianny
3 Ś Heliodora	3 S Znal. św. Szczep.	3 W Zenona	3 C Teresy	**3 N Huberta**	3 W Franciszka
4 C Józefa Kal.	**4 N Dominika**	4 Ś Rozalii	4 P Franciszka	4 P Karola B.	4 Ś † Barbary
5 P Antoniego	5 P N. M. P. Śnieżnej	5 C Wawrzyńca	5 S Placyda	5 W Elżbiety	5 C Sabby op.
6 S Izajasza	6 W Przem. Pańskie	6 P Zachariasza	**6 N Brunona**	6 Ś Leonarda	6 P † Mikołaja
7 N Cyryla	7 Ś Kajetana	7 S † Reginy	7 P Marka	7 C Nikandra	7 S Ambrożego
8 P Elżbiety	8 C Cyriaka	**8 N Nar. N. M. P.**	8 W Brygidy	8 P Honoraty	**8 N Niep. Pocz. NMP.**
9 W Zenona	9 P Romana	9 P Gorgoniusza	9 Ś Dionizego	9 S Teodora	9 P Leokadii
10 Ś 7 braci męcz.	10 S Wawrzyńca	10 W Mikołaja	10 C Franciszka	**10 N Andrzeja**	10 W N. M. P. Loret.
11 C Piusa I	**11 N Zuzanny**	11 Ś Prota	11 P Placydy	11 P Marcina	11 Ś † Damazego
12 P Jana Gwalb.	12 P Klary	12 C Waleriana	12 S Maksymiliana	12 W 5-ciu braci męcz.	12 C Aleksandra
13 S Małgorzaty	13 W Hipolita	13 P Eugenii	**13 N Edwarda**	13 Ś Stanisława	13 P † Łucji
14 N Bonawent.	14 Ś † Euzebiusza	14 S Podw. Krzyża Św.	14 P Kaliksta	14 C Józefata	14 S Spirydiona
15 P Henryka	**15 C Wnieb. N. M. P.**	**15 N Nikodema**	15 W Jadwigi, Teresy	15 P Gertrudy	**15 N Walerego**
16 W M. B. Szkapl.	16 P Rocha	16 P Kornel.	16 Ś Saturnina	16 S Edmunda	16 P Euzebiusza
17 Ś Aleksego	17 S Julianny	17 W Justyna	17 C Wiktora B.	**17 N Grzegorza**	17 W Łazarza
18 C Szymona	**18 N Agapita**	18 Ś † Sd. Józefa	18 P Łukasza	18 P Odona	18 Ś † Sd. Germ.
19 P Wincentego	19 P Mariana	19 C Januarego	19 S Piotra z Alk.	19 W Elżbiety	19 C Urbana
20 S Czesława	20 W Bernarda	20 P † Sd. Eustachego	**20 N Ireny**	20 Ś Feliksa	20 P † Sd. Teofila
21 N Daniela	21 Ś Joanny	21 S † Sd. Mateusza	21 P Urszuli	21 C Ofiar. N. M. P.	21 S † Sd. Tom.
22 P Św. Państw., Bol.	22 C Tymoteusza	**22 N Tomasza**	22 W Korduli	22 P Cecylii	**22 N Zenona**
23 W Apolinarego	23 P Filipa	23 P Tekli	23 Ś Romana	23 S Klemensa	23 P Wiktorii
24 Ś Krystyny	24 S Bartłomieja	24 W N. M. P. od n.	24 C Rafała	**24 N Jana od Krzyża**	24 W † Wig.. Ad. i Ewy
25 C Jakuba	**25 N Ludwika kr.**	25 Ś Ładysława	25 P Kryspina	25 P Katarzyny	**25 Ś Nar. Chr. Pana**
26 P Anny Matki	26 P N. M. P. Jasnog.	26 C Cypriana	26 S Ewarysta	26 W Piotra B.	**26 C Św. Szczepana**
27 S Natalii	27 W Cezarego	27 P Koźmy	**27 N Sabiny**	27 Ś Waleriana	27 P Jana Ew.
28 N Inocentego	28 Ś Augustyna	28 S Wacława	28 P Tadeusza	28 C Grzegorza	28 S Młodzianków
29 P Marty	29 C Ścięcie św. Jana	**29 N Michała**	29 W Narcyza	29 P Saturnina	**29 N Tomasza**
30 W Julity	30 P Róży Lim.	30 P Hieronima	30 Ś Edmunda	30 S Andrzeja	30 P Eugeniusza
31 Ś Ignacego	31 S Rajmunda		31 C † Antonina		31 W Sylwestra

L. 05853

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.